„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT"
Ten zawsze go czyta

No. 353. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT CZWARTEK, 18 GRUDNIA (THURSDAY, DECEMBER 18), 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

POSEŁ CHĄDZYŃSKI O ROZWIĄZANIU SEJMU

Napisał dla „Nowego Świata" TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

Poseł Chądzyński, jeden z przywódców N. P. R., posłujący z jej ramienia i w pierwszym i drugim sejmie na pytania nasze co sądzi:

a) o rozwiązaniu sejmu;
c) o zmianie ordynacji wyborczej;
c) o rozszerzeniu władzy prezydenta;

powiada:

— Jesteśmy zwolennikami rozwiązania sejmu z 2-ch powodów: po 1-sze sejm ten jest rozbity, nie może zdobyć się na śmielszą myśl państwową, koło której skupiłaby się większość stronnictw i wzięła władzę. Z drugiej strony nastroje w społeczeństwie już dzisiaj w dużej mierze przechodzą ponad głowami dawnych stronnictw: 8-ki i „Piasta".

Wybory, zarządzone w niedługim czasie — niewątpliwie musiałyby zblokować lewicę, osłabiając wydatnie stronnictwa prawicowe. Wielkiego wzmożenia wpływów komunistycznych nie obawiamy się. W polskich bowiem okręgach wyborczych nawet i dzisiaj, w okresie silnego bezrobocia — mogłoby wejść do sejmu najwyżej 3—4 komunistów.

Mało zrozumiałem dla nas jest stanowisko p. Niedziałkowskiego, który w imieniu P. P. S. godzi się w zasadzie na rozwiązanie sejmu i na nowe wybory, a odkłada je do „dogodnego" momentu politycznego, co przecież nic innego nie oznacza, jak tylko nieaktualność sprawy rozwiązania sejmu. A ponieważ P. P. S. nie opowiada się za potrzebą zmiany ordynacji wyborczej w tym sejmie — wskutek tego jej stanowisko ogół polski musi rozumieć jako chęć przedłużenia żywota tego sejmu do chwili naturalnego wygaśnięcia mandatów.

— Co poseł sądzi o zmianie ordynacji wyborczej?

— Zasady obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej ustalone zostały w konstytucji 17 marca 1921 roku. Większe zatem zmiany ordynacji wyborczej łączą się ze zmianą konstytucji. Dlatego, zdaniem naszem, dopiero przyszły sejm, który będzie miał prawo rewizji i zmiany konstytucji bez senatu — powołany będzie do zasadniczej decyzji w sprawie ordynacji wyborczej. W tym sejmie mogą być dokona ne zmiany drugorzędne i to o tyle — o ile znaczną większość stronnictw w tej materji porozumie się uprzednio.

— A rozszerzenie władzy prezydenta?

— Zgodnie z naszem stanowiskiem — w sejmie suwerennym przy uchwalaniu konstytucji jako i dzisiaj wyrażamy nasz pogląd, że władza prezydenta winna być wzmocniona przez nadanie mu prawa rozwiązania sejmu.

* * *

W następnym artykule podam opinję posłów ze Związku Chłopskiego.

Plany bolszewickiej rewolucji we Francji udaremnione

Celem bolszewików było opanowanie armji — Przy pomocy specjalnej armji agentów-kobiet

PARYŻ, 17 grudnia. — Z wykryciem kopji tajnego planu bolszewickiej rewolucji na 1go stycznia, 1925 roku, rząd francuski udaremnił małżenią komunistów francuskich o zbrojnej rewolucji i obaleniu obecnego rządu.

Kopja wykrytego planu bolszewickiej rewolucji wykazuje, iż głównym celem komunistów francuskich było pozyskanie armji przy pomocy olbrzymiej ilości agentek komunistycznych, które zostały rozesłane po wszystkich miastach garnizonowych. Pozyskanie dla rewolucji robotników fabrycznych było zadaniem nowo nawróconych komunistów, którzy wykazywali wielką ilość entuzjazmu dla nowego ustroju.

ZE ŚWIATA

Język cygański uważany dotychczas za język nie dający się wyrazić w piśmie został uwieczniony poraz pierwszy w druku w pamiętnikach politycznych drukowanych alfabetem bułgarskim. Język cygański zwany "Romany" przedstawia zawiłą zagadkę dla wszystkich uczonych całego świata.

Z okazji pogrzebu byłego wodza Amerykańskiej Federacji Pracy, Samuela Gompersa robotnicy w całym Meksyku zostali wezwani do jednogodzinnej przerwy w pracy dla uczczenia pamięci weterana przywódcy robotników.

W piwnicy domu pn. 221 Fulton Street, pod składem cygar znaleziono starą barę amerykańską przy której sprzedawano przedmiego gatunku wódki i piwo. Do piwiarni wchodziło się przez tajne drzwi. Podobnych spelunków agenci prohibicyjni wykryli w ostatnich czasach kilkadziesiąt.

Kochająca żona przyniosła do więzienia drogiemu małżonkowi 40 funtów przedmiego gatunku cukierków. Dozorca więzienia w Leavenworth, Kans., zauważywszy zbyt wielką ilość cukierków skonfiskował je oświadczając, iż więźniowie nie mogą mieć tak słodkiego życia.

Król Egiptu Fuad odmówił zwołania parlamentu przed terminem do którego parlament został odroczony.

Rząd angielski powiadomił Radę Ligi Narodów imieniem Palestyny i królestwa Mezopotamji, nad któremi ma mandat, iż państwa te nie zgodzą się na wyznaczoną na nich część długów byłego państwa tureckiego.

HR. KAROLY UZNANY WINNYM ZBRODNI ZDRADY PAŃSTWA

Wszystkie jego majątki wartości 10,000,000 dolarów skonfiskowane

WIEDEŃ, 17 grudnia. — Hr. M. Karoly, magnat węgierski, oskarżony o porozumiewanie z nieprzyjacielem podczas wojny wszechświatowej przez powstrzymanie Włoch od przyłączenia się do wojny po stronie państw centralnych i poddanie po ukończeniu wojny wszechświatowej rządów Węgier w ręce bolszewickie Bell Kuna został uznany winnym zbrodni zdrady stanu i skazany na utratę na rzecz państwa całego swego olbrzymiego majątku wynoszącego około 10 miljonów dolarów.

WZNOWIENIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH W CHINACH

PEKIN, 17 grudnia. — Dyktator Mandżurji gen. Chang Tsao-Lin wysłał 40.000 swoich wojsk na pomoc gubernatorowi prowincji Chekiang przeciw generałowi prowincji Kiangsu, przyjacielowi byłego rządu pekińskiego i zwycięzcy nad wojskami gen. Luhynnej Hsiank, gubernatora prowincji Chekrang. Gen. Chi-Hsieh Yuan został pozbawiony urzędu gubernatora prowincji Kiangsu, a na jego miejsce został wyznaczony jego współzawodnik gubernator prowincji Chekiang gen. Luhynnej Hsiang.

Minister Streseman zaproszony do utworzenia nowego rządu

NIEMCY PODOBNE DO OKRĘTU NA SKAŁACH

OKRĘT ROZBITY, ALE ZAŁOGA ZDOŁAŁA SIĘ URATOWAĆ

BERLIN, 17 grudnia. — „Przyszłość niemieckich finansów daleka jest od stanu zadawalającego. Podobna jest raczej do okrętu rozbitego o skały przybrzeżne, który został stracony, ale załoga zdołała się uratować. Podobnie z finansami niemieckiemi. Zostały kompletnie rozbite i nie prędko zostaną odbudowane, waluta jednak została uratowana przez wprowadzenie nowej o stałym kursie marki" — powiedział Dr. Schacht, prezes niemieckiego banku państwowego na bankiecie stowarzyszenia bankierów niemieckich.

Finansom niemieckim ciągle stają na przeszkodzie skutki katastrofalnego obniżenia kursu marki, mimo, że nowa Reichsmarka utrzymuje swój kurs nienaruszony dzięki złożeniu 2 miljardy zł. marek, jako pokrycie na wypuszczoną nową walutę.

Dzięki wprowadzeniu nowej waluty i planu ekspertów międzynarodowych w życie, Niemcy stanęły dopiero na pierwszym szczeblu do odbudowy swego życia finansowego, zrujnowanego do podstaw skutkiem przegranej wojny.

Zniżka płacy w tkalniach

LAWRENCE, Mass., 16 grudnia. — W wielkich tkalniach w Everett, zatrudniających 2,000 robotników, ogłoszono zniżkę 10 procent dotychczasowej zapłaty Robotnicy nie mając innego wyjścia, ponieważ fabryki dotychczas pracowały nieregularnie, zgodzili się na przyjęcie zniżki, otrzymawszy zapewnienie, iż będą mieli zapewnioną pracę przez cały tydzień.

Rząd brazylijski zniósł stan wojenny w stanie Sao Paulo ogłoszony przed kilku miesiącami na skutek wybuchu rewolucji.

ZWLEKA Z ODPOWIEDZIĄ, CZY SIĘ PODEJMIE ŻĄDANIA

Wahanie centrowców uniemożliwia utworzenie reakcyjnego rządu

BERLIN, 17 grudnia. — Prezydent Ebert zwrócił się do byłego ministra spraw zagranicznych Stresemana z poleceniem sformowania nowego gabinetu. Streseman dotychczas nie dał stanowczej odpowiedzi czy się podejmuje powierzonego mu zadania.

Zapowiedzi pruskiej reakcji, iż utworzenie reakcyjnego bloku jest logicznem wynikiem ostatnich wyborów, nagle przycichły, wobec odmowy katolickiego centrum, wejścia do koalicyjnego gabinetu z monarchistami.

Wobec ustalenia w Niemczech dotychczas postępowego kierunku politycznego w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, reakcjoniści powątpiewają czy byłoby dla nich możliwem w obecnych warunkach zmienić obydwa te kierunki i dlatego zrzekają się myśli o utworzeniu reakcyjnego rządu.

WYDAWCY PISM PRZECIW PODWYŻCE OPŁAT ZA PRZESYŁKI

Przesyłka gazet nie jest powodem niedoboru pocztowego — Podwyżka opłat przesyłkowych spowodowałaby upadek wielu mniejszych pism, szczególnie obcojęzycznych

WASHINGTON, 17 grudnia. — Stowarzyszenie amerykańskich dziennikarzy złożyło protest przeciw projektowi przedstawionemu w kongresie, przewidującemu podwyższenie opłat pocztowych na przesyłki drugiej klasy, obejmującej przesyłkę gazet codziennych i wszelkiego rodzaju pism perjodycznych.

Przedstawiciel stowarzyszenia wydawców, Elias Hanson w liście, przesłanym do senatora Dale z Vermont, wykazał bezpodstawność twierdzenia autora projektu podwyżki opłat pocztowych na gazety, by opłaty te przynosiły rządowi 82,507,655 dolarów deficytu, dowodząc cyframi, że dochód z opłat przesyłek drugiej klasy, przynosi dochód, a nie deficyt

PRZEDSTAWICIEL MAJORA HYLANA WYCOFAŁ SIĘ ZE ŚLEDZTWA

W sprawie ustalenia odpowiedzialności za wstrzymanie budowy kolei podziemnej — Śledztwo poczyna przybierać nieoczekiwany obrót

NEW YORK, 17 grudnia.—Śledztwo, prowadzone przez sędziego Mc Avoy, wyznaczonego przez gubernatora stanu New York Smitha dla ustalenia odpowiedzialności za wstrzymanie budowy kolei podziemnych, przybrało nieoczekiwany obrót na skutek wycofania się ze śledztwa przedstawiciela majora miasta New Yorku, Hylana, który według zarzutów, podnoszonych przez kompanje kolei podziemnych, jest jedynie winnym sparaliżowania wszystkich planów budowy nowych kolei podziemnych. Sędzia Mc Avoy, prowadzący śledztwo, odmówił przedstawicielowi majora Hylana, adwokatowi Scheuer, prawa do zadawania pytań, które ma prawo zadawać jedynie sędzia prowadzący śledztwo, lub jego doradca.

Przedstawiciel majora zobaczywszy się pozbawionym prawa do atakowania zeznań świadków wezwanych na śledztwo, przyczem miał nadzieję obrócić w niwecz zarzuty podnoszone przeciw majorowi i jego administracji, wycofał się ze śledztwa, kwestjonując jego legalność w dalszym ciągu prowadzenia w nieobecności przedstawiciela majora Hylana. Sędzia Mc Avoy, pragnąc nie dopuścić do przerwania śledztwa, zgodził się na zadawanie świadkom na śledztwie tych pytań, które życzyłby sobie zadać przedstawiciel majora Hylana, pod warunkiem, by to nie były pytania krzywdzące, na co przedstawiciel majora się nie zgodził i opuścił salę, w której się odbywało śledztwo.

Uroczysty obchód ku czci Prezydenta Gabrjela Narutowicza

SALA DOMU NARODOWEGO WYPEŁNIONA PO BRZEGI — PRZEMÓWIENIE NESTORA DZIAŁACZY LUDOWYCH PROF. SIEMIRADZKIEGO

W ubiegły wtorek odbył się w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., uroczysty obchód dla uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 10 grudnia, 1922 roku przez skrytobójcę, Eligjusza ' Niewiadomskiego.

Obchód otworzył ob. Graff, powołując na sekretarza ob. Gruberskiego. Przewodniczący przedstawiwszy cel obchodu, powołał do wygłoszenia programowego przemówienia nestora działaczy ludowych, zacnego profesora T. Siemiradzkiego, który mimo podeszłego wieku, nie wahał się przybyć z dalekiego Cleveland, aby pokrzepić żywym słowem serca rodaków na Wschodzie, osieroconych ostatnio śmiercią ob. B. Kułakowskiego.

W dłuższem, a niezwykle interesującem przemówieniu, obfitującem w nieznane szerszej publiczności szczegóły, prof. Siemiradzki przedstawił życie i dzieła ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Najśjaśniejszej Rzeczypospolitej, zabitego zbrodniczą ręką przedstawiciela tej klasy, która nigdy nawet nie marzyła o wolnej Polsce nie wierząc w Jej niepodległość. Gdy Polska powstała klasa ta chciała z Niej uczynić swój folwark a gdy się to jej nie udało, uciekła się do zbrodni, jaką przez wieki nie splamiła się ręka Polaka.-Następnie prof. Siemiradzki przedstawił ważniejsze wypadki z życia śp. pierwszego Prezydenta Narutowicza, jego wspaniałą karjerę, jako uczonego, znanego powszechnie za granicą, jego wiedzę, uznaną przez cały świat, a następnie jego nadzwyczajne zdolności polityczne, objawione na międzynarodowej konferencji w Genui, na której w całej pełni objawił się jako talent polityczny, chociaż był tylko doradcą delegacji polskiej w osobie K. Skirmunta. Dzięki tym zdolnościom, ś. p. Gabrjel Narutowicz zaawansował z ministra robót politycznych, na kierownika polskiej polityki zagranicznej, na którym to stanowisku złożył dowody dokładnej znajomości międzynarodowych stosunków politycznych, zapewniając Polsce uznanie i szacunek świata.

Gdy przyszły wybory pierwszego Prezydenta Polski przez Zgromadzenie Narodowe, Narutowicz, mimo, że za wszelką cenę pragnął uniknąć zaszczytu godności prezydenta, nie dającego głowie państwa prawie żadnych praw, został wybrany olbrzymią większością głosów przeciw kontrkandydatowi reakcji hr. Maurycemu Zamojskiemu. Reakcja wybór Narutowicza uznała dla siebie za obelgę i padł barbarzyński strzał, od którego zginął wybraniec narodu.

Morderstwo śp. G. Narutowicza pozostanie niezatartą plamą na pierwszych kartach powstałej do ponownego niepodległego bytu Polski.

Prof. Siemiradzki dodał ciekawy szczegół wcale nieznany najbardziej wtajemniczonym działaczom niepodległościowym w St. Zjedn., że śp. G. Narutowicz był skarbnikiem Legjonów, na którego ręce były przesyłane do Zurychu w Szwajcarji wszystkie ofiary, zbierane przez Komitet Obrony Narodowej w Ameryce.

Serdeczne przemówienie prof. Siemiradzkiego wywołało na licznie zgromadzonych słuchaczach podniosłe wrażenie.

Zebraną na obchodzie obfitą składkę przeznaczono na fundusz budowy pomnika G. Narutowicza w Warszawie.

GROŹNY POŻAR W WATERBURY, CONN.

WATERBURY, Conn., 17 grudnia. — Pożar wybuchły w wielkim gmachu apartamentowym „Marble Building" N. Main ulica, zamieszkałym przez 42 rodziny, wyrządził szkody na 500,000 dol. Dziesięć osób zostało zaczadzonych dymem, a wśród nich dwuch strażaków pożarnych. Dwadzieścia osób odciętych na górnych piętrach, zostało uratowanych przez straże pożarne.

Trzech Polaków przed sądem oskarżonych o morderstwo

Przyznali się do zamordowania Wacława Żebrowskiego

JERSEY CITY, 17 grudnia. — Józef Gorczyca, lat 19, zamieszkały pnr. 506 Ave E, Bayonne, N. J.; Stanley Kowalski, 328 Ave. E i J. Mikrut, 543 Ave E — stanęli dzisiaj przed sądem oskarżeni o zamordowanie 20go sierpnia Wacława Żebrowskiego, skarbnika polsko-amerykańskiego stowarzyszenia pożyczkowo-budowlanego.

Kapitan policji Russell podczas zeznań składanych przed sądem oświadczył, że J. Gorczyca po aresztowaniu go, podpisał oświadczenie, w którem się przyznał, iż morderstwo Żebrowskiego było uplanowane na 4 tygodnie przedtem.

Żebrowski w chwili napadu na niego miał przy sobie 3,000 dolarów, należących do stowarzyszenia pożyczkowo-budowlanego.

SYN PRZEBIJA OJCA BAGNETEM

CHICAGO, 17 grudnia. — George Shaw, były marynarz na amerykańskim okręcie wojennym podpiwszy sobie w podmiejskim salonie po powrocie do domu, począł wyprawiać awantury. Ojciec młodego zawadjaki udał się do pokoju syna, by go uspokoić. Szkłony syn w przystępie furji rzucił w ojca zdjętym ze ściany bagnetem, raniąc go śmiertelnie. Starszy Shaw umarł z rany w kilka godzin, później usprawiedliwiając syna, tłumacząc zabójstwo jako przypadek.

JAAKSON NOWYM PREMJEREM ESTONJI

RYGA, 17 grudnia. — M. Jaakson otrzymał od prezydenta republiki polecenie sformowania nowego rządu, w skład którego wchodziliby przedstawiciele wszystkich partyj politycznych.

Generał Liodoner, minister spraw wojskowych pozostał nadal na swoim stanowisku. Premjer Jaakson przedłoży jutro parlamentowi skład swojego gabinetu do zatwierdzenia.

Amnestja dla przestępców politycznych we Francji

Uchwalona 365 głosami przeciw 120 — Były premjer Caillaux i były minister spraw zagr. Malwy przywróceni do praw obywatelskich

PARYŻ, 17 grudnia. — Parlament zatwierdził dzisiaj 365 głosami przeciw 120 generalny projekt amnestji, uchwalony przed kilku tygodniami przez parlament, ale zaopatrzony przez senat w poprawkę, która musiała być zatwierdzona przez izbę parlamentu.

Uchwalona amnestja przywraca do praw obywatelskich byłego premjera Caillaux i jego ministra spraw zagranicznych, którzy byli skazani na kilkoletnie więzienie, a następnie na wygnanie za rzekome porozumiewanie się z wrogiem. Obydwaj podjęcy prawdopodobnie staną w najkrótszym czasie na czele rządu francuskiego, jako znani ze swych zdolności administratorskich, o ileby zdrowie nie pozwoliło premjerowi powrócić na dawne stanowisko.

ZWŁOKI GOMPERSA W NEW YORKU

Zostaną wystawione w klubie Elków

NEW YORK, 17 grudnia. — Zwłoki Samuela Gompersa wieloletniego prezydenta Amerykańskiej Federacji Pracy zostały przewiezione dzisiaj do New Yorku i złożone w sali klubu "Elków", skąd jutro zostaną przeniesione na cmentarz „Holy Sleep" przy imponujących ceremonjach pogrzebowych.

KORESPONDENCJE Z POLSKI

BĘDĄ UMIESZCZANE KOLEJNO W NASTĘPNYCH NUMERACH „NOWEGO ŚWIATA"

JUTRO! JUTRO!
„PO PRZESILENIU RZĄDOWEM W AUSTRJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

W SOBOTĘ! W SOBOTĘ!
„CZERWONE SIEDMIOLECIE"
pisze T. WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W NIEDZIELĘ! W NIEDZIELĘ!
„LIST Z CZECHOSŁOWACJI"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

Hammerling w drodze do New Yorku

Niepotwierdzone pogłoski w New Yorku

"TIP" Z PARYŻA

NEW YORK, 17 grudnia. — Nowojorska agencja telegraficzna zwróciła się do Redakcji Nowego Świata z zapytaniem czy posiadamy wiadomości o tem, iż Ludwik Hammerling, senator polski znajduje się w drodze do Ameryki w związku ze staraniami kapitanstów polskich o zaciągnięcie pożyczki w Ameryce na własną rękę.

W godzinę później otrzymaliśmy ponownie telefonicznie prośbę o informacje wiadomości otrzymanej z Paryża, że Hammerling przed kilkoma dniami bawił w Paryżu i pewnie doniósł, iż jedzie do Ameryki.

Pogłoski te dotychczas nie zostały potwierdzone. Są jednak prawdopodobne, gdyż wszystko co o Hammerlingu mówią i piszą jest prawdopodobne.

Kronika miejscowa

Zawiadomienie

Dnia 18 grudnia, o godz. 8:30 wieczór, odbędzie się roczne posiedzenie Towarzystwa Śpiewu „Echo", w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, N. Y. C.

Nieobecni podlegają karze, prze widzianej konstytucją.

Z. Bogdański, sekr.

Z powodu niedyspozycji nauczycielki, p. Sohet, lekcja śpiewu dla dzieci Szkoły Rady Oświatowej, w czwartek, 18go grudnia — nie odbędzie się.

Rada Oświatowa.

KOMUNIKAT KONSULATU

Konsulat Generalny Rzplitej Polskiej w New Yorku poszukuje Sergjusza Sliwka, kaprala i Jana Blaszczaka szeregowca z byłej armji polskiej we Francji i prosi ich o stawienie się w biurze Konsulatu, celem odebrania krzyży „Virtuti Militari" i legitymacji, nadanych im przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich.

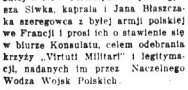

NIEBIESKI PTAK

Po nadzwyczajnem powodzeniu w Warszawie J. Juszny ze swoją trupą rozpoczyna przedstawienia w Frolic Teatrze.

"Niebieski Ptak" jest produkcją w której żyją artyści, kostjumy i dekoracje, w sztuce tej każdy znajdzie pełne zadowolenie, jak również uśmieje się szczerze.

Juszny jest artystą, twórcą i reżyserem. Jako reżyser J. Juszny otrzymał pochwałę od Max'a Reunhardt'a, A. Moisi'ego i G. Brandes'a, iż jest on reżyserem u którego każdy reżyser uczyć się powinien.

Muzyka "Niebieskiego Ptaka" wywołała u wszechświatowego artysty Al. Moisi następującą krytykę:

"Oprócz dziewiątej symfonji Bettowena, którą ja lubię więcej niż cokolwiek na świecie, nic tak głęboko nie wzruszyło mnie jak muzyka "Niebieskiego Ptaka."

Dekoracja sztuki tej jest nadzwyczajna, robi ona ogromne wrażenie.

Warszawa, stolica Polski, umiała ocenić "Niebieskiego Ptaka" jak również oceniła głęboko J. Jusznego, reżysera tej sztuki.

Dnia 29go grudnia w Floric Teatrze, 42 West of Broadway, przy New Amsterdam Teatrze, początek "Niebieskiego Ptaka" prawdziwe święto sztuki.

(18)

DZISIAJ!

Koncert Polskiego Pianisty Jana Chiapusso

Dzisiaj, we czwartek, dnia 18go grudnia odbędzie się w Town Hall koncert polskiego pianisty Jana Chiapusso, który zwrócił na siebie uwagę całego świata. Na koncert ten wybiera się każdy znawca i miłośnik muzyki, gdyż krytyka zapowiada ucztę jakich dotychczas mało było.

Na szczególną wzmiankę zasługuje już sam program który jest tak umiejętnie dobrany i tak zestawiony, że zawiera arcydzieła klasyczne wymagające niesłychej techniki i głębokiego zrozumienia.

(18)

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOŁĘ TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Cały umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

TOWN HALL, 113 West 43rd Street
Pierwszy koncert tego roku
DZISIAJ o godzinie 8:15 wieczorem
JAN
CHIAPUSSO
SŁYNNY POLSKI PIANISTA
Bilety $1.00 i wyżej.
ŚLICZNY PROGRAM.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Kto się wsłuchuje w pieśń życia, kto całe piękno świata objąć może oczyma i myślami mierzy potęgę uczucia, nie może zwątpić, musi wierzyć i żywić nadzieje.

Obrazki piękne i wzruszające przesuwają się i zastanawiają. Wydać tyle ludzi pięknych, tyle zdobyczy wiedzy, tyle arcydzieł sztuki.

Szczęśliwy, kto te strony świata i życia widzi.

Są jednak ludzie, których przeznaczeniem jest grząźć w kałużach, tonąć w bagnie życia, zdala od bitej, szerokiej, jasnej drogi. Ot przeczytajcie liścik, zrozumicie motywy i przyglądnijcie się obrazkowi. Skarga to gorzka o wielkim bólu.

* * *

Kochany i Dobry Nasz Włóczęgo.

Codziennie czytam i podziwiam Twoje obrazki i ciesze się w głębinie serca, że pieszczęśliwym pomagasz. Nie mogę Ci powiedzieć, co dla Ciebie czuję, przyjacielu i opiekunie, bo sama jestem biedna i nieszczęśliwa, mam sześcioro dzieci i męża pijaka. Och, już żyć nie mogę. Codziennie awantury, codziennie brudne, bolące słowa.

Tyle tej goryczy w sercu mojem, żem czasami jak obłąkana, nie płaczę, ale poprostu wyję. Poszłabym w świat, gdzie oczy poniosą, żebym miała i z głodu zginąć, ale nie mogę tych dzieci zostawić, bo... cóż Tobie opowiadać będę Włóczęgo. Ty wiesz dobrze, że matka od swych dzieci uciec nie może.

Jeżeli chcesz być dobroczyńcą wielkim, pomóż mnie i dzieciom moim, abyśmy się uwolnili i wyzwolili z tego jarzma.

Jedna z wielu, która Twojej pomocy potrzebuje.

* * *

Czy słyszysz piękną pieśń życia, Czytelniku? Widzisz żywego trupa w kałuży życia, słyszysz wołanie rozpaczliwe?

Czujesz, jak kajdany szarpie niewolnica nędzy. Słyszysz wyrok bezlitosny przeznaczenia i — nic pomóc nie możesz.

Cierp siostro — znoś cierpliwie gorycz swego bytu.

Włóczędze

Natkiewicz	1.00
Marjański i Jaszczerski	5.00
J. P.	2.00

JEŻELI CHCESZ...

aby oryginalny pomysł był nagrodzony, to przyjdź na WIELKI BAL MASKOWY Tow. Muzycznego Moniuszko w sobotę, 27go grudnia, 1924.

Za $1 — tyle bowiem kosztuje bilet wstępu — masz szansę otrzymania jednej nagrody z wielu, przedstawiających wartość $500. O ile nie poszczęści się i nagrody nie dostaniesz, to bądź pewny, że ubawisz się do rana, tak jak nigdy przedtem i jak nigdzie przedtem.

Sami uczęszczamy na bale i maskarady i uczymy się ciągle z doświadczenia, aby nasz wielki Bal Maskowy był pod każdym względem oryginalny i doskonały. Tak też i będzie.

Zapraszamy.

W sobotę, dwudziestego siódmego grudnia.

SYLWESTROWĄ ZABAWĘ

Sylwestrową zabawę urządza Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 22 Z. S. P. w środę dnia 31 grudnia b. r. w sali Yorkville Forum 227 East 84 ulica w New Yorku.

Początek o godzinie 7.30 wieczór. Wstęp 50 centów z garderobą.

S. Kowalczyk.

CO PISZĄ O CHOINCE

Zebrane u ob. Trestki na chrzinach:

J. Treska	$1.00
A. Bogdan	1.00
B. Zagaja	1.00
S. Fliss	— 25
T. P.	— 50
K. Bagdan	— 50
W. Miazga	1.00
B. F.	1.00
T. Moledowski	1.00
T. Kuśnierz	1.00
M. Szwed	1.00
Bezimienny	— 50
P. Kuśnierz	— 50
I. Wójcik	1.00
W. Grus	— 25
J. Partyka	— 50
Kółko Oświatowe Staszyca	4.00
M. Kuba	2.00
G. Smoleński	2.00
A. Dallon	1.00
R. Woszczek	2.00
M. Kiełbasińska	1.00
F. Szaba	1.00
P. Stasiński	1.00
S. N. Naimska	1.00
S. Dombrowski	1.00
Z. Szadkowski	1.00
S. Lachlewicz	1.00
T. Milaski	1.00
A. Wereszczyńska	2.00
K. Zembrowska	2.00
H. Kacprzak	2.00
P. Mieckiewicz	1.00

* * *

Szanowny Włóczęgo.

Piszę list ten, że my o Was nie zapomnieli i na chrzcinach w niedzielę 14 grudnia u obywatela J. Trestki, 62 Anderson Ave., Wallington Passaic, zebraliśmy 12 dolarów, które z szacunkiem przesyłamy.

Zagaja.

* * *

Szanowny Panie Włóczęgo.

W dowód uznania Twej zbożnej pracy, zasyłam dolara na choinkę dla biednych dziatek i żałuję bardzo, że nie mogę więcej posłać i życzę Tobie, mój dobry Panie Włóczęgo i Twoim ubogim Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, jakoteż Nowego Roku.

Jeden z czytelników, który codziennie Twoje obrazki czyta z wielką życzliwością.

Feliks Szaro, Elizabeth, N. J.

* * *

Szanowny Panie Włóczęgo.

Przyjmij proszę i odemnie jednego dolara na choinkę dla biednych dzieci. Chociaż sama nie jestem bogata, ale na ten cel, to zawsze znajdę skromny datek.

Z poważaniem,

P. Stasicka.

* * *

Życzę szanownemu panu Włóczędze powodzenia i wesołości w tej uciążliwej pracy, oraz posyłam dwa dolary na biedne dzieci, którym Pan sprawi choinkę.

Z wielkim szacunkiem,

Regina Woszczek.

CHOINKA

MAŁA GIZIA MROK BIEDNYM DZIECIOM

Wczoraj do Redakcji przyniesiono:

Cztery duże lalki i cztery duże blaszane pudła cukierków.

Każda laleczka ma dokoła rączki kartkę z napisem: „Życzę Ci Wesołych Świąt. Gizella Mrok."

Mała Gizia własnoręcznie karteczki pisała do małych nędzarzy.

W dniu choinki Gizia tańczyć będzie w kostjumie, aby dzieciom sprawić radość.

Dotychczas występowała przed publicznością, która ją oklaskiwała entuzjastycznie. Sprawiała nam nieraz wielką przyjemność swojemi tańcami.

Tym razem bawić będzie nieszczęśliwe, biedne siostrzyczki swoje i tych biednych chłopców, którzy nigdy nic ładnego nie widzieli.

WODEWIL DLA BIEDNYCH DZIECI W DOMU NARODOWYM

Program:

Biedne dzieci, które podejmowane będą przez Wydział Opieki Społecznej Nowego Świata i Ligę Kobiet, będą miały niezwykłą rozrywkę, gdyż wykonany będzie wyłącznie dla nich następujący program wodewilowy:

1) TANCE KLASYCZNE, wykonane przez uczenice szkoły tańców panny Luni Nestor:

a) Gizia Mrok.

b) Nelly Janusajtis.

(Przy fortepjanie panna Zulińska, również uczenica szkoły panny Nestor).

2) WESOŁA DWÓJKA. Występ pp. Domańskiego i Leszczyńskiego, niezrównanych komików warszawskich.

3) PREZENT ODEMNIE. Wesoły program wykonany przez p. J. Ptakowskiego, który tysiączne tłumy Polaków bawi w Teatrze Polskim.

4) PANI M. MARJEWSKA, artystka Teatru Polskiego w New Yorku zarezerwowała sobie PIĘĆ MINUT w programie, aby te dzieci bawić, które prawdziwej i zdrowej wesołości nie znają.

5) PANNA GREGORKIEWICZ, artystka śpiewaczka, która przed dwoma tygodniami przyjechała z Warszawy, z przyjemnością zgodziła się PIERWSZY WYSTĘP w New Yorku urządzić na choince dla biednych dzieci.

6) BRACIA FRAZER, polscy akrobaci z Chicago, popisujący się w pierwszorzędnych wodewilach w New Yorku, przyjdą po oklaski i twierdzą, że ucieczna tej publiczności będzie dla nich najlepszem wynagrodzeniem.

Przez cały czas przygrywać będzie skoczne kawałki orkiestra p. Wołyńca.

* * *

Podarki przyjmowane będą do 27 grudnia przez Wydział Opieki Społecznej Nowego Świata, 24 Union Square; w biurze Nowego Świata w Brooklynie, 586 Manhattan Ave.; w Klubie Oświatowym w Newarku, 255 Court St. i w Domu Narodowym w New Yorku, od godz. 7 do 9 w środy i piątki przez Ligę Kobiet.

O ile po choince zostaną zabawki, poślemy je do Kraju do sierocińców i zakładów dla podrzutków, tym dzieciom, które z łaski drugich żyją i nigdy zabawek nie widziały.

Potop na 5ej ave.

Potoki wody zalały ulice przy 5ej Ave i 75ej ul., wskutek pęknięcia rury wodociągowej szerokości 48 cali. Przez dwie godziny ruch kołowy był wstrzymany, a woda wlewała się do suteryn i piwnic pałaców miljonerów, — gdzie kryją się wprost bezcenne zapasy starych wódek, wytrawnych win i konjaków. To też właściciele tych skarbów z drżeniem oczekiwali chwili, kiedy możnaby się przekonać o stanie zalanych piwniczek.

Wielu miljonerów nie mogło opuścić swoich mieszkań, a Piąta Ave. przypominała swym wyglądem wielki kanał w Wenecji. Po dwuch godzinach wstrzymano wylew wody, która powoli zaczęła rozpływać się i opadać.

POSZUKIWANIA

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem pewien, że Redakcja lub czytelnicy Nowego Świata dopomogą mi w znalezieniu adresu niejakiego Tony Kurtz, którego fotografję załączam. Był on mieszkańcem miasteczka Monticello latem i jesienią r. 1924 i wtenczas ucierpiał wskutek wypadku. On upoważnił mnie do prowadzenia jego sprawy i ja wniosłem sądową skargę przeciwko tym, którzy go zranili. Oni uzyskali wezwanie, żądając stawienia się do lekarskich oględzin i jeżeli Kurtz nie stawi się 30 grudnia 1924 r. w miasteczku Monticello, New York, jego sprawa będzie umorzona, a koszta procesu na jego rachunku.

Po podpisaniu skargi p. Kurtz więcej się u mnie nie zjawił, słyszałem, że przeniósł się do New Yorku.

Mam nadzieję, że jego przyjaciele zrozumieją, jak ważną jest rzeczą jego obecność w Monticello, dnia 30 grudnia 1924 roku.

Z wysokiem poważaniem

Alferd Ross, adwokat

Radca Prawny.

Szanowna Redakcjo!

Proszę łaskawie o odszukanie mojego brata Stanisława Zambrzydzkiego, który ostatnio zamieszkiwał w Ponta Grossa w Brazylji, a teraz zdaje się mieszka w Stanach Zjednoczonych. Od dwu lat nie miałem od niego wiadomości, a wiem, że gdyby on się dowiedział o opłakanych stosunkach w jakich obecnie z rodziną żyję pomógłby nam z chęcią.

Będę bardzo wdzięczny za odszukanie go i pozostaję z prawdziwym szacunkiem.

Józef Madej

Powiat i poczta Jendrzejów,

Gmina Nagłowice,

wieś Nardaronowice.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Darkowski Stanisław, liczący około 42 lat, wyjechał do Pittsburgha w roku 1900, syn Franciszka i Anny z Kępcick.

Kulaszewski Karol, poszukiwany przez brata Stanisława w ważnej sprawie.

Marcinkowski Franciszek, wyjechał w roku 1906 do New Yorku.

Marczenia Mikołaj, który wyjechał do Ameryki około 15 lat temu.

Pidko Franciszek, wyjechał do Ameryki około 15 lat temu.

Doliński Grzegorz, pochodzi z Kamionki Wołoskiej. Miał przebywać w Berwick, Pa. i tam miał umrzeć.

Osoby posiadające bliższe o zmarłym szczegóły, zechcą się zgłosić do Konsulatu Generalnego w New Yorku.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o sobie.

Foreign Language Information Service Polish Bureau
119 West 41 Street, New York, N. Y.

Zatruta wódką w New Yorku

16-go grudnia siedmiu newjorczan zapłaciło życiem za uraczenie się wódką. Wódka była trucizną, co się zresztą często zdarza.

Małgorzata Mr Dermott, lat 60 zmarła w mieszkaniu Jana Costello, pn. 414 w. przy 25ej ulicy. Costello również umarł wskutek wypicia trującej wódki. Oprócz tego zmarli z zatrucia: Harry Lyshet, 56, zam. pnr. 178 Chauncy St.; John Donlon, 46, pn. 306 E. 44 St.; Raymond Nolan, 25, pn. 204 W. 20 St.; Charles Reeves, 40, pn. 19 Bowery, Martin Riley, 52, prt. 144 E. 17 St. w szpitalu Bellevue 67 osób leży ciężko zatrutych przez wódkę. Ostrożnie z butlegerami! Nigdy nie wiadomo, jaki napój mają w swych butelkach. Szczególnie teraz, gdy z powodu świąt jest większe zapotrzebowanie trunków, sprzedają różne trujące falsyfikaty.

SZYBKA ULGA
Na Boleści w Piersiach

Johnson's
Belladonna Plaster
przyniesie ten plaster. Przynosi ulgę natychmiast. Wkrótce będziecie się czuli o wiele lepiej.
Johnson & Johnson
NEW BRUNSWICK, N. J. U.S.A.

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819.
280 Fourth Avenue
Pod. Zach. Róg 22-ej Ulicy
KWARTALNA DYWIDENDA
w wysokości
Cztery Procent
od sta rocznie została ogłoszona depozytorom za kwartał kończący się 31 Grudnia 1924, płatna 15 Stycznia 1925 i później.
Sumy złożone 10 Stycz., lub przedtem będą się procentowały od 1 Stycznia, 1925.
WALTER TRIMBLE, ... Prezes
LEWIS B. GAWRTY, 1szy Wice-Pres.
GEORGE E. ROOSEVELT, Sekretarz
105 Lat
Stałego powiększania się

NOWA SIEDZIBA STAREJ SOLIDNEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ

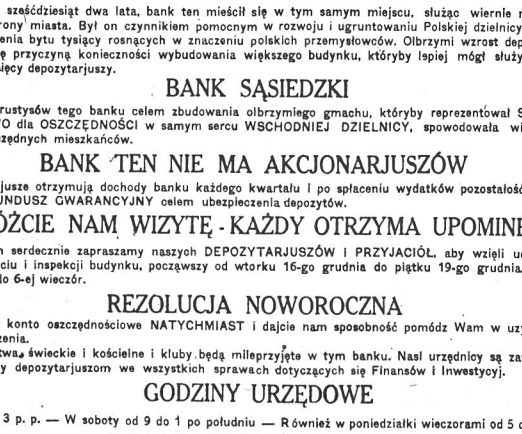

CITIZENS SAVINGS BANK
BOWERY ROG CANAL STREET

Przez przeszło sześćdziesiąt dwa lata, bank ten mieścił się w tym samym miejscu, służąc wiernie mieszkańcom wschodniej strony miasta. Był on czynnikiem pomocnym w rozwoju i ugruntowaniu Polskiej dzielnicy i przyczynił się do polepszenia bytu tysięcy rosnących w znaczeniu polskich przemysłowców. Olbrzymi wzrost depozytów tego banku, stał się przyczyną konieczności wybudowania większego budynku, któryby lepiej mógł służyć interesom trzydziestu tysięcy depozytarjuszy.

BANK SĄSIEDZKI

Decyzja trustysów tego banku celem zbudowania olbrzymiego gmachu, któryby reprezentował SIŁĘ I BEZPIECZEŃSTWO dla OSZCZĘDNOŚCI w samym sercu WSCHODNIEJ DZIELNICY, spowodowała wielką radość wśród jej oszczędnych mieszkańców.

BANK TEN NIE MA AKCJONARJUSZÓW

Depozytarjusze otrzymują dochody banku każdego kwartału i po spłaceniu wydatków pozostałość jest odkładana, jako FUNDUSZ GWARANCYJNY celem ubezpieczenia depozytów.

ZŁÓŻCIE NAM WIZYTĘ - KAŻDY OTRZYMA UPOMINEK

Niniejszem serdecznie zapraszamy naszych DEPOZYTARJUSZÓW I PRZYJACIÓŁ, aby wzięli udział w formalnem otwarciu i inspekcji budynku, począwszy od wtorku 16-go grudnia do piątku 19-go grudnia, KAŻDEGO DNIA od 3-ej do 6-ej wieczór.

REZOLUCJA NOWOROCZNA

Otwórzcie konto oszczędnościowe NATYCHMIAST i dajcie nam sposobność pomódz Wam w uzyskaniu majątku i powodzenia.

Towarzystwa świeckie i kościelne i kluby będą mile przyjęte w tym banku. Nasi urzędnicy są zawsze gotowi udzielić porady depozytarjuszom we wszystkich sprawach dotyczących się Finansów i Inwestycyj.

GODZINY URZĘDOWE

Od 9 do 3 p. p. — W soboty od 9 do 1 po południu — Również w poniedziałki wieczorami od 5 do 8-ej.

DOLAR OTWIERA KONTO

S. HUROK, Inc.
MANHATTAN OPERA HOUSE TYDZIEŃ TYLKO ŚWIĄTECZNY
34th Street and 8th Avenue
Początek w PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA do 27 GRUDNIA
PRZEDSTAWIENIA POPOŁUDNIOWE WE CZWARTKI I SOBOTY
WYJĄTKOWO NA SEZON ŚWIĄTECZNY
OBJAZD POŻEGNALNY PO AMERYCE
ANNA PAVLOWA
NIEZRÓWNANA I JEJ ROSYJSKI BALET
TRUPA Z 125 ORKIESTRA SYMFONICZNA
PONIEDZIAŁEK, 22 GRUDNIA—"DON QUIXOTE", 2 akty i prolog; Labedź, Bow & Arrow, Taniec Godzin.
WTOREK—AMARILLA, LIŚCIE JESIENNE, Columbine, Minuet, Rosyjskie.
ŚRODA—CZAROWNA LALKA, ZŁUDZENIA, Serenade, Bolero, Boże Narodzenie.
CZWARTEK PO POŁUDNIU—MAGICZNA FUJARKA, ŚNIEG (Początek Drzewka), Labedź, Łuk i Strzały, Boże Narodzenie.
CZWARTEK WIECZOREM—DON QUIXOTE, Labedź, Łuk i Strzały, Boże Narodzenie.
PIĄTEK—DON QUIXOTE, Serenade, Danse Slave, Syrian.
SOBOTA PO POŁUDNIU—DON QUIXOTE, Labedź, Blue Danube, Gavotte.
SOBOTA WIECZOREM—CZAROWNA LALKA, ZAPROSZENIE DO TAŃCA, Columbia, Bolero, Bacchanale.
BILETY $1.00 DO $3.00 (1 WAR TAX) Obecnie do nabycia. (Baldwin Piano).
ZAMAWIAJCIE TERAZ W MANHATTAN OPERA HOUSE BOX OFFICE.

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Doznałem ja nędzy w Nowym Yorku, zanim umieściłem się w kawiarni francuskiej, gdzie wyuczyłem się języka i zrobiłem małe oszczędności. Lecz takie skromne życie ciążyło mi, a wreszcie tęskniłem do Paryża, tego raju awanturników. Opuściłem znów Amerykę i teraz nie narzekam — dowiedziałem się od panów grających w tym klubie, którzy o wszystkiem głośno mówią, że co wieczór zbiera się dużo osób i grają grubo w salonach pięknej hrabiny de Sannois, nietrudnej w wyborze gości. Nazwisko uderzyło mnie i przypomniało piękną panią na parowcu; wziąłem na odwagę i przyszedłem. Szczęście mi posłużyło, ponieważ uposażony zaledwie dwudziestoma pięcioma frankami, wygrałem sto tysięcy od hrabiego de Sannois... Przyszedłem więc po pieniądze; chcę je odebrać!

Ten Murzyn rzeczywiście był lokajem w klubie na bulwarach... Jakież to nowe niebezpieczeństwo dla Helietty; miecz Domoklesa zawieszony nad jej głową.

On gotów powiedzieć wszystko Jerzemu.

Oh! gdyby Jerzy dowiedział się, jakiej zbrodni się dopuściła, wypędziłby ją sromotnie.

Trzeba zatem zapłacić Murzynowi, skąd wziąć, to wziąć, a zapłacić; a potem wynieść się w taką dzielnicę Paryża, gdzieby Kalub nie mógł ich odnaleźć.

— Dobrze — rzekła — odejdź pan, będzie pan miał zapłacone.

Murzyn nie ruszył się z miejsca.

— Poczekam na hrabiego.

Zaledwie to powiedział, drzwi się otworzyły i wszedł Jerzy, blady, zmieniony.

— Jak ci się powiodło? — zapytała Helletta.

— Przegrałem wszystko...

— A ten człowiek przyszedł po swoje sto tysięcy franków — rzekła, wskazując Kaluba.

— Dostanie, niech będzie spokojny; chodzi o dług honorowy, który zapłacę przed wszystkiemi innemi. Jak to zrobię? nie wiem jeszcze... Niech mi da tydzień czasu; to niewiele, siedem dni, lecz potrzebny mi taki termin do znalezienia pieniędzy. W dodatku potrzebuję dwadzieścia pięć tysięcy franków, przegrane na wyścigach.

Murzyn stał, jak wrosły w ziemię.

— Może pan odejść — rzekła Helletta. — Potrzebujemy sami zostać. Będzie zapłacone, wierz memu słowu, lecz odejdź...

Skoro sami pozostali, Jerzy zaczął się śmiać, jak warjat.

— Gdzie ja tych pieniędzy dostanę?

— Musisz jednak...

— Myślisz, że to łatwo, a ja od dawna nie mam najmniejszego kredytu. Winniśmy wszędzie, dostawcom, właścicielom domu, służbie, wszędzie, wszędzie. Egzystujemy tylko, dzięki grze hazardownej, jaką zaprowadziłaś w naszych salonach. Długo szczęście nam służyło, lecz wiesz, że nagle się odwróciło, i to, co zebraliśmy w lato, jednej nocy wziął ten Murzyn, ten cudzoziemiec nieznany, którego nie wiem, kto wprowadził. Oto nasze położenie: nie posiadamy już nic, nic zupełnie...

Wyjął z kieszeni kilka sztuk drobnej monety.

— Cały nasz majątek — rzekł drwiąco. — Pojmujesz, że nam nic nie pozostaje, jak dziś w nocy spakować rzeczy, zabrać, co mamy jeszcze kosztowniejszego i uciekać.

— Oszalałeś! nie masz odwagi ani energji — rzekła Helletta, wzruszając ramionami.

— Więc co myślisz robić?

— Czekać.

— Czekać, aż nas wyrzucą, sprzedadzą meble, żeby służba niezapłacona nas lżyła, a ten powrócił z groźbą?.. Nie, nie, nigdy — prędzej sobie w łeb palnę!

Zwrócił się do drzwi, lecz Helletta go przytrzymała.

— Nie pozwolę ci wyjść stąd: — lub pójdę wszędzie za tobą, zabraniam ci myśleć o samobójstwie!

— Gdybyś kochała mnie, jak dawniej—rzekł —poradziłabyś, żebym zmienił tryb życia, a sama wyrzekłabyś się, bez żalu, zbytku, który nas zabija, i który, wierz mi, cięży na mojem sumieniu. Rozważ dobrze to, co ci powiem. Uchodzimy w oczach wielu ludzi za oszustów światowych, kryjących nędzę pod blaskiem fałszywym. Kiedy widzę ciebie, prawie co noc, grającą rolę, pani domu, otoczoną ludźmi niepewnej konduity, siedzącymi przy zielonych stołach, pytam się siebie jak mogliśmy upaść tak nisko?... A kiedy widzę w twoim buduarze człowieka uczciwego, jak Daniel Mornas, pytam się siebie, czy nie jest moją powinnością powiedzieć mu, w jakim domu się znajduje, w jakie wpadł towarzystwo...

Helletta trzęsła się cała, oczy jej błyskawice miotały.

— Wszystko to bardzo piękne, mój kochany, ale nie daje żadnego rozwiązania na przyszłość, — odezwała się z pogardą.

— Młody Mornas był tu wczoraj — podjął hrabia — co chcesz, żeby pomyślał o tej szulerni u ciebie? powiedz, co chcesz, żeby pomyślał?

— Mało mnie to obchodzi. Zanim stąd wyjdziesz, muszę ci spokój umysłu przywrócić. Pomyśl, że mamy tydzień cały na wyszukanie sposobu ocalenia.

Jerzy, uspokojony nieco, zaczął się zastanawiać.

— Rzeczywiście, podle byłoby opuścić kobietę, którą kochał jeszcze. Czy nie był z nią na całe życie związany? Czy nie oddał jej całej młodości swojej. Czyż nie porzucił wszystkiego, aby iść za nią? Tak, porzucił wszystko, wszystko.

I w myśli jego powstało wspomnienie matki zmarłej ze zmartwienia; Natalji, której nigdy już potem nie zobaczył, i która pewnie nie przebaczyła mu zapomnienia.

Jak ona go kochała.

I wspomniał ostatni dzień, z nią spędzony, spacer w Gerardmer, dokoła jeziora, o wodach kryształowych.

Z jaką delikatnością oddała mu pieniądze, pożyczone u starego Mornas'a.

A on wziął te pieniądze, które dwie szlachetne kobiety musiały oddać za cenę wyrzeczenia się rzeczy najpotrzebniejszych; — przyjął je bezwstydnie i zanóść Heliecie, na zaspokojenie kaprysów zbytkownych...

A podczas, gdy siedział w kącie buduaru, opanowany wspomnieniami, Helletta daleko od współczucia dla swego kochanka, myślała tylko, żeby go pogrążyć w straszniejszą jeszcze przepaść.

Nie kochała już Jerzego; — serce jej pałało dla Daniela.

Dwa dni minęły w śmiertelnym niepokoju; dwa dni, podczas których Jerzy siedział zamknięty w swoim gabinecie.

Obawiał się spotkania z Murzynem; — obawiał się natknąć na przyjaciela z pola wyścigowego obawiał się wszystkich swoich wierzycieli, którzy napływali od rana do nocy.

Helletta, przeciwnie, obojętna na wszystko, nie przestawała codziennych spacerów w lasku i na bulwarach.

Lecz nigdzie Daniela nie spotkała.

Bogaty student nie ruszał się z dzielnicy Łacińskiej, cały jego spacer ograniczał się na przejściu z domu do szkoły medycznej i z powrotem.

Spodziewał się zawsze ujrzeć swoją ukochaną Gizelę.

Bo tak ją w duszy nazywał.

A serce jego napełniało się radością niewymowną, jeżeli spostrzegł ją, zmierzającą szybkim krokiem do mieszkania, gdzie czekała na nią babka i stary przyjaciel, jej towarzysz nieodłączny.

Co go obchodziła Helletta, nie myślał o niej...

Prawda, oddawał jej sprawiedliwość, że jest piękna, ale nie uczuwał dla niej żadnej sympatji.

Codzień wracając z wykładów, szedł w stronę, którą Gizela przechodziła, lecz nie śmiał do niej przemówić.

Onieśmielała go młoda dziewczyna.

Przypomniał sobie niespodziewane spotkanie u pomnika św. Genowefy i te parę słów, zamienionych z Gizelą.

Oh! jaki on wtedy był szczęśliwy.

Odtąd nigdy z nią nie mówił, a Gizela, jak gdyby przelękniona, przyśpieszała kroku, ile razy go zobaczyła.

Daniel często szedł za nią zdaleka, aż do drzwi jej domu, a potem stał długo na drugiej stronie ulicy, spodziewając się ujrzeć z po za firanek wdzięczną sylwetkę dziewczęcia.

VIII.

Na ślubie.

Pewnego dnia Helletta raniej wstała, niż zwykle.

Wybierała się do kościoła św. Genowefy, na ślub młodej panny, bardzo bogatej, która wychodziła za sekretarza ambasady, dawnego kolegę i przyjaciela Jerzego, a nawet z nim spokrewnionego.

Pomimo absolutnego braku pieniędzy, Helletta przez próżność zaciągnęła znaczny dług u swojej krawcowej. Zaproszonych było dużo osób bogatych, ceremonja odbyć miała się z przepychem.

Mówiono wiele o pannie Róży Leśnej, która miała dać się słyszeć na chórze.

Głośny talent młodej gwiazdy operowej przyciągnął licznych amatorów śpiewu.

Od dziewiątej rano tłum zalegał kościół św. Genowefy; cały elegancki Paryż zmówił się być na wspaniałej ceremonji, a może, więcej jeszcze, żeby usłyszeć sławną śpiewaczkę.

Gizela, która właśnie skończyła lekcję w jednem miejscu, wsunęła się także w tłum, oczekujący na schodach kościoła, przybycia młodej pary.

Ubrana czarno, jak zawsze, w małym toczku pluszowym na pięknej główce, wyglądała zachwycająco.

Przechodziła blisko niej ta wspaniała Róża Leśna, o tyle złocisto blondynka, o ile ona była brunetką, a tak doskonale piękna, iż Gizela została olśniona.

Oczy ich się spotkały.

Wzruszenie silne ścisnęło serce Gizeli.

Zadrżała mimowolnie, topiąc ciemne swoje oczy w błękitnem spojrzeniu Róży Leśnej.

Śpiewaczka także doznała wzruszenia i obydwie młode panny nie znając się, przemówiły do siebie oczyma.

Artystka przeszła pozostawiając za sobą lekką woń fjołków.

Róża Leśna przebiła się przez tłum i weszła na chór.

Ceremonja odbyła się świetnie; wszystkie dzienniki paryskie pisały o niej z zachwytem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

PASSAIC

Towarzystwo śpiewu im. Jana Galla w Passaic, N. J. urządza wielki roczny koncert i bal w niedzielę, dnia 28 grudnia b. r. w Domu Ludowym Polskim, 1—3 Monroe ul.

Początek o godzinie 6 wieczór. — Muzyka p. A. Okulskiego. W koncercie wystąpią najbardziej utalentowane osoby w zawodzie śpiewackiem, nadto członkinie chóru nieszczędzą kosztów, by tylko program tegorocznego koncertu jak najbardziej urozmaicić, a tem samem, by zebraną publiczność w zupełności zadowolnić.

Dotychczasowa przystosowanie wy kazuje, że przyszły koncert będzie jeden a najwspanialszych koncertów w Passaic.

Żyjemy w nadziei, że Szan. Publiczność z nadarzającej się sposobności skorzysta i na koncert Chóru im. Jana Galla w Passaic, gromadnie przybędzie.

DO WAS!

Kółko Amatorskie w Passaic, N. J. wystawi dnia 26 stycznia 1925 r. sztukę teatralną pod tytułem: „Bez Ten Święty Opłatek" w Domu Ludowym Polskim. — Po przedstawieniu zabawa taneczna.

NEWARK

APEL DO POLSKICH RODZICÓW

Do Was kochani Rodzice się odnosze działaj, abyście wasze drogie dzieci ćwiczyli w mowie i piśmie naszych ojców. Abyście zapoznawali tę młodą generację z pięknem języka, tę młodą generację z pięknem języpłynie głos o naszej bogatej literaturze, gościnnych, dobrych obyczajach i historji polskiej.

Niechaj serca i umysły dzieci wezmą od nas to, co jest dobre, szlachetne i pożyteczne, a gdy fala amerykanizacji w przyszłości ich pochłonie, żyjąc w tym kraju, niechaj wiedzą, że wyszli z narodu szlachetnego, miłującego wolność, który ma wszelkie zalety ducha i najwyższej godności człowieka. Dawajcie dobry przykład dziatkom, a wtenczas zrodzi się ta czysta miłość, panowanie i błogosławieństwo rodzinne. Jeśli dziecko zdobędzie dobry przykład od starszych i język polski, będzie mu lepiej żyć między ludźmi.

Po wszystkich osadach polskich tu na emigracji niechaj się zawiązują szkółki języka polskiego wolne od strachów i przesądów, a owiane tą miłością i czcią.

Do was rodzice polscy i opiekunowie apeluje.

We wtorek dnia 16-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczór, na sali Pol. Klubu Oświatowego, 255 Court St. w Newarku, zamiast odczytu, odbędzie się zebranie rodziców polskich w celu zorganizowania szkoły polskiej dla dzieci.

O współudział w tej pracy wszystkich zapraszam.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Komitet Oświaty
R. A. Borkowski.

NOWY ZARZĄD HARMONJI

Sprawozdanie z rocznego posiedzenia Tow. Harmonja w Newarku, odbytego dnia 8 grudnia br. w klubie Oświatowym przy Court St. Posiedzenie otworzył prezes St. Janowski, po wołując sekretarza od odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia, oraz wszelkich korespondencji do tow. nadesłanych. Następnie było przyjęcie nowych członków, przyjętych zostało 8 nowych Harmonistów. Gdy wszelkie sprawy zostały załatwione, przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na rok 1925. Zarząd wybrali członkowie, jak następuje:

Prezes St. Janowski;
Wiceprezes K. Barszczewski;
Fin. sekretarz S. Kowalski;
Sekr. prot. K. Michalski;
Kasjer St. Janowski.
Trustysi: — Jan Żułkowski, Stan. Kułakowski, Ant. Machnik.
Marszałek St. Bolesławski.
Komitet muzyczny: — St. Bolesławski, K. Michalski, Ant. Machnik.
Komitet zabaw: — J. Żułkowski; Al. Książek, St. Kozłowski, M. Strazyński, A. Karpytowski.
Delegaci na Zjazd śpiewaków Pol. na Wschodzie: — M. Płaszewski, P. Dunikowski. Tel. Miłoszewski; Stan. Janowski.
Delegacja do Klubu Oświatowego: Stef. Kozłowski, Al. Książek.

Po wyczerpaniu wszelkich obrad posiedzenie zamknął prezes Stan. Janowski, hasłem Cześć Pieśni!

ELIZABETH

Na biedną dziatwę w szkole polskiej

Staraniem Polsko-Amerykańskiego Klubu Obywatelskiego w Elizabeth odbędzie się Wielki Bal dobroczynny, z którego całkowity dochód jest przeznaczony na biedną polską dziatwę tutejszej szkoły. Bal odbędzie się w sobotę 27-go grudnia, b. r. w sali Domu Narodowego.

Komitet zaprasza tą drogą całą Polonję w Elizabeth o łaskawe przychylenie się w zrobieniu wielkiego sukcesu z tego wieczoru.

Kto Polak, powinien być tego wieczoru obecnym na tym balu, wspierając w ten sposób przyszłą polską generację, na której polega całkowicie przyszłość tutejszej Polonji w Elizabeth.

ZARZĄD.

Niniejszem podaję do wiadomości, że posiedzenie Oddziału Nr. 6 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych odbędzie się dnia 24-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Domu Narodowego zwykłych posiedzeń. Z powodu tego, iż są ważne sprawy do załatwienia, przeto obecność każdego członka jest konieczną. Ażeby nam praca z Nowym Rokiem szła lepiej, każdy członek powinien przyjść na posiedzenie chociaż z jednym kandydatem, a wtedy spełni swój obowiązek i oddział nasz wzrośnie, z czego dufini będziemy, należąc do własnej robotniczej organizacji, którą właśnie jest Polska Robotnicza Kasa Chorych.

W. MAC...CZ, Sekr. Prot.

TRENTON

Ważne dla weteranów

Weterani Wojny Światowej ma ją tylko do dnia 1-go stycznia, 1925 r. szansę wykorzystania zapomogi kompensacyjnej rozporządzeniem aktu federalnego, odnośnie do chorób płucnych, t. j. suchot. Ogłasza fakt ten dzisiaj Frank A. Mathews, urzędnik American Legion na stan New Jersey. Przypomina on weteranom, że upływa już termin pięcioletni, podczas którego aplikacje weteranów, podlegających temu aktowi, mogą być podawane.

LINDEN

Niniejszem zawiadamiam wszystkich członków Polskiego Klubu Obywatelskiego, iż posiedzenie roczne P. K. O. odbędzie się w piątek, dnia 19 grudnia, o godzinie 8 wieczór, na sali Pol. Domu Nar., róg Ziegler Ave. i Roselle St. Na porządku dzienn sprawozdanie z działalności P. K. O. za rok ubiegły i wybory nowego zarządu na przyszły rok 1925-ty. Obecność wszystkich członków jest wymagana.

L. Pyrtek, sekr.

SARANAE LAKE

Wspomnienie pośmiertne

W ubiegłym tygodniu, dnia 10 grudnia b.r. zmarła w Saranae Lake, N. J. śp. Marja Grzybowska Karawan.

Zwodne bo też życie człowieka; tyle w niem nadziei, obietnic, a zaledwie człowiek poznawać zaczyna świat, już w wielu wypadkach rozstać się z niem musi. Zaledwie 20 lat liczaca śp. Marja Grzybowska, po mimo swego wieku, pozostawiła po sobie piękną pamięć wśród tych, którzy ją znali. Młodziutka dziewczynka uczęszczała kilka lat do szkoły Rady Oświatowej, tam nauczyła się czuć i myśleć po polsku. Poczuwając się później do obowiązku względem naszej szkółki, zmarła była czas pewien nauczycielką pierwszej klasy w szkole Rady Oświatowej. Pomimo jednak szczerych chęci z braku zdrowia musiała zaprzestać pracy i wyjechała do sanatorjum.

Dobra, poczciwa, pomimo wszelkich starań rodziców zakończyła życie. Zarząd Rady Oświatowej i wydział szkolny zasyłają Rodzicom i rodzinie zmarłej wyrazy serdecznego współczucia.

Cześć jej pamięć!

KALENDARZYK ZABAW

31 grudnia, 1924 — Noc Sylwestrowa — Bal Kontestowy; urządza Tow. Młod. św. Kazimierza, w sali parafjalnej św. Stanisława gn. 124 Livington ulica, Newark, N. J.

10 stycznia 1925 — Wielki doroczny Bal Unji Polskich Piekarzy, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, w Newarku, N. J. Wspaniała orkiestra. Zabawa do się zowie.

17 Stycznia 1925 — Bal Maskowy gniazda 17 Z S P. w Laurel Garden przy Springfield Ave. 20 nagród. Wielka orkiestra.

31 Stycznia, — Bal "Krakowskie Wesele" w Polskim Klubie Oświatowym, urządza T-wo Wzajemnej Pomocy Pań Polskich, z Irvington, N. J.

HUMOR

Żona (do męża): — Pokaż mi ten list.

Mąż: — który list?

Żona: — Ten, który trzymasz. To od kobiety! Po charakterze poznałam. I tyś zbladł, gdyś przeczytał...

Mąż: — Chciałabyś jeszcze, żebym nie zbladł. To przecież rachunek od twej krawcowej.

Piece Kuchenne
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

KSIĘGARNIA ŚREDNICKIEGO
348 Grove Street
JERSEY CITY, N. J.
Posiada Wielki Wybór Instrumentów Muzycznych
Nuty i Samouczki
Gramofony i Rekordy
Towar Pierwszorzędny i Gwarantowany.
CENY PRZYSTĘPNE.

Ingersoll

NIEMA to jak zegarek na prezent; zawsze używany, zawsze widziany, zawsze noszony.

Nowy Yankee
Niezawodny, jak zawsze, z dodatkami, które czynią go zgrabniejszym i piękniejszym.
$1.75

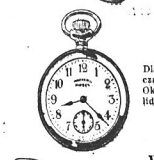

Midget
Dla pań, dziewcząt i chłopców. Okładzinki z solidnego niklu.
$3.50

Waterbury
Zegarek z kamieniami za $5.50. wielkość No. 12. Niklowe okładzinki. Lgesy wytrzymałość ze stylem.
$5.50

SPRAWY STOW. MECHANIKÓW

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem Komitet Wykonawczy zawiadamia wszystkich członków i delegatów Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce, iż konferencja ogólna przedzjazdowa odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, 1924 r., o godz. 10ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York. Na tej konferencji będzie sprawozdanie delegata ze Wschodu, który był wysłany do zbadania sprawy w stanie Ohio.

Na tej konferencji będą wybrani delegaci na Walny Zjazd.

Zapraszamy wszystkich członków i delegatów, a także delegatów z Nowej Anglji, z Filadelfji i dalszych stanów.

Sprawy nadzwyczaj ważne.

Komitet Wykonawczy:
P. Zuliński.
L. Graff
S. Zarzycki
J. Ziembiński
Z. Szwarc
S. Gondek
T. Zieliński

ŻYCIE GOSPODARCZE W POLSCE

Targi Poznańskie

W roku 1925 odbędzie się w dniach od 3-go do 10-go maja pierwszy międzynarodowy targ poznański. Zarząd targów poznańskich chcąc nadać poważne rozmiary międzynarodowemu targowi przystąpił do rozbudowy terenu targowego i rozpoczął w tym celu we wrześniu b. r. budowę olbrzymiej hali o powierzchni 7,500 mtr. kwadratowych. W ten sposób powierzchnia pawilonu i hal wraz z wieżą górnośląską wynosi około 40,000 mtr. kw. Budowa nowej hali postępuje w szybkiem tempie, tak, że ukończenia jej należy się spodziewać na wiosnę przyszłego roku. Niezależnie od budowy nowej hali, w najbliższych dniach zarząd targów przystępuje do zakładania fundamentów pod przyszły gmach administracyjny targu międzynarodowego; w gmachu tym mieścić się będzie wytworna restauracja oraz sala na zebrania i zjazdy. Liczne zapytania nadsyłane z zagranicy świadczą dobitnie o wielkiem zainteresowaniu się zagranicznych kół przemysłowo - handlowych pierwszym międzynarodowym targiem w Poznaniu. Targ ten ułatwi, oczywiście, zagranicznym sferom gospodarczym nawiązanie stosunków handlowych nietylko z Polską ale i z szeregiem państw wschodniej Europy.

Amerykańsko - Polska Izba Handlowa, 953 Third Avenue, New York City. W. Eric Lord, sekretarz.

ROZMAITOŚCI

PIES W ORSZAKU WESELNYM ZAPROSZONY PRZEZ SWOJĄ PANIĄ

Damy angielskie swojemi fantazjami nieraz prześcigają amerykanki. Panna Urszula Grosevsur, córka księcia Westminsteru, wychodząc niedawno za mąż życzyła sobie ażeby jej pies ulubiony dog kudłaty rzadkiej odmiany, znajdował się również w orszaku weselnym. Psa przystrojonego w gustowną wstążkę podczas uroczystości ślubnej zatrzymano w karecie lecz przy stole weselnym osadowiono na szarym końcu. Krewni ekscentryczne panny młodej wszystko to umieli urządzić w sposób nie zwracający uwagi osób zaproszonych.

PRZEZIĘBIENIE JEST NIEBEZPIECZNE

Przeziębienia osłabiają Was i ściągają poważne choroby. Miljony ludzi unika przeziębienia, grypy i niedomagań zimowych przez używanie Hill's Cascara Bromide Quinine Tabletek. To, co Hill's robi dla innych, zrobi i dla Was. Żądajcie czerwonego pudełka z portretem i podpisem pana Hill.

We wszystkich aptekach 30c.

W. H. HILL COMPANY
DETROIT, MICH.

(P—2452)

DROBNE OGŁOSZENIA

NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTARCZONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR.

Nowy Swiat

THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BŁAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KORONA, News Editor
M. F. WĘGRZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Three Months	2.00	Kwartalnie	2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	4.75	Półrocznie	4.75
Three Months	2.75	Kwartalnie	2.75
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50
Three Months	3.00	Kwartalnie	3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	1.75	Półrocznie	1.75
Three Months	1.00	Kwartalnie	1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedziele	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	6.50	Półrocznie	6.50
Three Months	3.50	Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

JESZCZE JEDEN PROJEKT ZNISZCZENIA PRASY OBCOJĘZYCZNEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Organ potentata przemysłu automobilowego H. Forda „The Dearborn Independent", w wydaniu z dnia 20 b. m. zamieścił artykuł na popularny obecnie w Ameryce temat — niebezpieczeństwa, jakie dla Ameryki przedstawia cudzoziemski żywioł, jego język i prasa.

Pisze kontr-admirał marynarki Stanów Zjednoczonych, Caspar F. Goodrich. Ponieważ patrjoci jego pokroju nie robią nic bez Biblji, kontr-admirał Goodrich porównywuje Stany Zjednoczone z „Wieżą Babel", której historja jest, według niego, ostrzeżeniem przed różnojęzycznością, nawołuje rząd do energicznego działania, wskazując jako najważniejszy punkt do uderzenia, obcojęzyczną prasę.

Nowy ten apostoł amerykanizacji za pomocą teroru, między innemi, pisze:

„Czy my tworzymy ludność polyglotów? Dowody, które posiadamy w rękach, muszą trafić do oczu i do uszu.

Zawiadomienia w obcych językach są rozlepiane w licznych publicznych miejscach.

Tak są pospolite, że nie są już przedmiotem uwag i komentarzy. Wśród dzienników i wydawnictw perjodycznych drukowanych w obcych językach, jest więcej, niż tysiąc, ze znaczną cyrkulacją — w pewnych wypadkach wynoszącą dziennie setki tysięcy egzemplarzy. Zbyt wiele z nich są wybitnie anty-amerykańskie.

Nawet te, które nie są nieprzyjazne naszym instytucjom, wywierają zły wpływ zniechęcając do nauki naszego języka narodowego. Raport z roku 1921, który jest niepełny, ponieważ wiele pism nie dało odpowiedzi, oblicza cyrkulację naszej prasy obcojęzycznej na osiem miljonów. Na liście znajduje się czterdzieści różnych języków od albańskiego i arabskiego, do ukraińskiego, walijskiego i żydowskiego.

Bez suggestjonowania, ażeby pisma te zostały zabronione, należy brać kwestję jako jedynie samoobronę, przeciw rozkładowym wpływom na sprawę amerykanizacji i zastosować drastyczne środki do zatrzymania wzrostu obcojęzycznej prasy i obcięcia jej cyrkulacji. Nie jest to kwestja wolności słowa. Jest całkiem właściwem utrzymywać, że każde pismo obcojęzyczne w tym kraju, skłania się nieświadomie być może, ale przez to nie mniej potężnie do zniechęcania ludzi do nauki języka angielskiego, języka narodu. Jeżeli cudzoziemiec nie chce uczyć się angielskiego, jest on w prawie to robić, ale korzystanie z tego prawa jest czemś w rodzaju zbytku, za który musi zapłacić. Są suggestje, że to może być dokonane, bez widocznych ciężarów, za pomocą nałożenia MAŁEGO PODATKU, np. JEDNEGO CENTA OD KAŻDEGO EGZEMPLARZA CODZIENNEGO PISMA, PIĘĆ CENTÓW OD TYGODNIKA I DZIESIĘĆ CENTÓW OD MIESIĘCZNIKA, PAMFLETU, BROSZURY, KSIĄŻKI ITP.

Również są projekty, ażeby KAŻDY AFISZ, KAŻDE ZAWIADOMIENIE W OBCYM JĘZYKU, BYŁO OPATRZONE MARKĄ RZĄDOWĄ OD JEDNEGO CENTA WYŻEJ, STOSOWNIE DO ROZMIARÓW.

Obliczaia, że akcja tego rodzaju przynosząc pożądany dochód od 25,000 do 50,000 dolarów, jednocześnie wywrze wpływ w sensie konstruktywnym, pomagając do rozwiązania poważnego narodowego problematu — Amerykanizacji".

Tak z prasą obcojęzyczną chciałby zrobić porządek kontr-admirał Goodrich.

Oczywiście, zacny ten jedno-językowiec, nie pomija jeszcze i tłumaczenia treści pism i afiszów na język angielski, ażeby dostatecznie i ze wszystkich stron ścisnąć prasę obcojęzyczną i do zawieszenia ją zmusić.

Pomijamy tutaj fałszywe twierdzenia kontr-admirała, takie np., jak to, że „zbyt wiele z nich są wybitnie antyamerykańskie". Prostowali nieraz ten fałsz sami i wybitni Amerykanie. Prostowali inne, dowodząc na podstawie statystyki, że obawy amerykanizatorów są urojone, ponieważ cyrkulacja pism obcojęzycznych nie zwiększa się, a zmniejsza. Wywody zaś tego rodzaju, jakie powyżej przytoczyliśmy, niestety, nie odosobnione, mają na celu nie, jak pisze kontr-admirał Goodrich, samoobronę, ale są wyrazem terorystycznych dążeń amerykanizatorskich, wśród rozsądnych sfer amerykańskich dawno zdyskredytowanych.

„Wieża Babel" nie jest niebezpieczeństwem dla Ameryki. Natomiast istotnie groźną jest fanatyczna nietolerancja stuprocentowych amerykanizatorów, która pragnie ze Stanów Zjednoczonych i konstytucji tego kraju, uczynić pośmiewisko całej cywilizowanej ludzkości. wb.

ECHA ZAJŚCIA MIEDZIŃSKI-RABSKI

Pisaliśmy niedawno o wypoliczkowaniu w kuluarach sejmowych współpracownika „Kurjera Warszawskiego" W. Rabskiego przez posła Miedzińskiego za obelgi miotane przez tego pierwszego pod adresem swoich przeciwników politycznych. Wpływy endeckie wywołały uchwałę Zarządu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, na którą odpowiedział listem do posła Miedzińskiego, zasłużony pisarz i obywatel Wacław Sieroszewski.

List ten, zwięzły i kategoryczny w formie i treści, przedrukowaliśmy z pism krajowych ubiegłego tygodnia. Na zakończenie całego zajścia, wyróżniającego się dzięki bezczelności p. Rabskiego wśród setek tego rodzaju, notowanych w ostatnich latach w Polsce, podajemy następujący protest:

„Zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich powziął uchwałę, opublikowaną w „Echu Warszawskiem" z dnia 14 bm., w której z powodu zajścia między pp. Miedzińskim i Rabskim oświadcza, że:

„Stojąc na straży niezależności opinji pisarskiej, protestuje najkategoryczniej przeciwko wszelkim tego rodzaju niedopuszczalnym usiłowaniom krępowania wolności słowa drukowanego"..

Zajście spowodował artykuł, w którym p. Rabski użył najordynarniejszych obelg pod adresem swoich przeciwników politycznych. Obelgi te skłoniły posła Miedzińskiego do żądania od autora artykułu zadośćuczynienia na drodze honorowej, a następnie dopiero, gdy p. Rabski od udzielenia żądanej od niego satysfakcji uchylił się, doprowadziły do znanego zajścia w kuluarach Sejmu. Otóż Zarząd Tow., biorąc w obronę p. Rabskiego, broni w ten sposób nie wolności słowa, lecz wolności obelg, uprawnia do używania tak karczemnych wyzwisk, jak „maxima cloaca" i uchwałą swoją stwierdza, że tego rodzaju określenia nie mogą uwłaczać czci polskiego obywatela, skoro powinny uchodzić bezkarnie.

Przeciwko uchwale tego rodzaju, sankcjonującej wyuzdanie drukowanego słowa, a roszczącej sobie pretensje do obrony niezależnej opinji pisarskiej, w imię tejże opinji stanowczy zakładamy protest.

Gustaw Daniłowski, Tadeusz Gałecki (Andrzej Strug), Tadeusz Hołówko, Juljan Kaden-Bandrowski, Edward Słoński, Artur Śliwiński.

Warszawa, dnia 15 listopada 1924".

Jeszcze raz wartoby przeczytać list Sieroszewskiego i zawarte w nim ostrzeżenie, że źle będzie z Polską, jeżeli z nawozu publicystyki plugawej i oszczerczej, czemprędzej nie oczyści się. Bo jeżeli wolnością słowa nazwiemy rzucanie na ludzi, lub ciała zbiorowe ordynarnych paszkwilów, wtedy czem stanie się społeczeństwo.

Ale jeżeli taka organizacja jak Dziennikarzy i Literatów paszkwile i oszczerstwa toleruje, to, co można mówić o uzdrowieniu stosunków publicystycznych w Polsce, które przenoszą się przecież i do prasy polskiej na wychodźtwie.

* * *

Rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar budować balon sterowy typu Zeppelina ZR-3 obecnie „Los Angeles", który będzie dwa razy większy i kosztować będzie 6 miljonów dolarów. Balon ma służyć wyłącznie do komunikacji pasażerskiej i przewożenia poczty przez Atlantyk.

Shenandoah i Los Angeles zostaną użyte do regularnej komunikacji powietrznej pomiędzy New Yorkiem, Panamą i wyspami Hawajskiemi.

Jeżeli program powietrzny omawiany obecnie przez ekspertów wejdzie w życie i okaże się sukcesem, stanowisko Ameryki w lotnictwie, niewątpliwie wysunie się na czoło z szeregu innych mocarstw świata.

* * *

Okres przedświąteczny zaznaczył się w New Yorku i innych miastach, znaczną ilością zatruć „księżycówką". Po kilku latach doświadczeń, ludzie powinni mieć tyle rozumu, żeby trucizny od „bootleggerów" nie kupować.

Masowe niszczenie zdrowia obrzydliwą wódką, kalectwo i śmierć, świadczą o słabości woli, lub głupocie.

PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dr. Wł. Koniuszewski.

NA POSTERUNKU

CZY WOGÓLE KSIĘŻA SĄ POTRZEBNI?

Po wielebnych „kłonicarzach" czasu orjentacji endecko - carskiej kaduceus, do mącenia parafjalno - narodowej kadzi, ujął w swe profesorskie dłonie ks. W. Kneblewski, który ostatnio zaawansował na błędnego pieśniarza smutnej pamięci Wydziału Narodowego i apetytów polskich proboszczów na infuły biskupie.

Osią bowiem, dookoła której obracać się ma tak zw. „kongres" parafjalnego wychodźtwa, zapowiadany na 17-go lutego 1925 r., jest sprawa, z góry przegrana, wywalczenia katolikom-polakom w Ameryce specjalnych przywilejów, zdobycia dla przynajmniej dwudziestu polskich księży infuł biskupich, oraz choć dwa razy tyle mantylek prałacich, przyczem sporo też skorzystają na sercu i kieszeni, a zwłaszcza na kieszeni, rozmaite cywilne „ptaszki niebieskie", które nie siejąc, chciałyby zgarniać, cudzą pracą wyprodukowane plony.

Trzeźwo na sprawę patrzące jednostki, nawet z obozu katolickiego, najsłuszniej argumentują, że kongres wydziałowy jest najnaiwniejszem pod słońcem przedsiębiorstwem. Jest to „investment" na podniesienie rozchodów. Kosztem bowiem urządzenia tak zw. kongresu, w razie gdyby w jednej dziesiątej plany się udały, uczestnicy przysporzą sobie nowych ciężarów we formie stałego utrzymywania jednego czy dwuch nad programowych biskupów.

Głęboko zaś religijni ludzie gorzko się użalają, że religję Chrystusową przemieniło się w imponujący splot obrzędów i rytuałów, roniąc treść właściwą, której zewnętrzny przepych nie zastąpi. Ludzie ci rozumują, że religja jest i dziś tem samem, czem była u zarania światowej ludzkości, a mianowicie dążeniem człowieka do dobrej siły nadprzyrodzonej, z którą po śmierci dusza się zlewa. Pomiędzy człowiekiem a jego bóstwem nie potrzeba żadnego pośrednictwa. Stosunek powinien być bezpośredni i jedynie tem religja być może i powinna.

Rozwój systemów religijnych wykazuje najdowodniej, że z chwilą wzrostu wpływów i przywilejów kapłaństwa następowała degeneracja danej religji. Było tak w doskonale przez Prusa w „Faraonie" opisanym Egipcie. Było tak i w kościele chrześcijańskim: a i kościół rzymsko - katolicki różne przechodził koleje, właśnie wskutek traktowania religji jako fachowy zawód księży, którzy przywłaszczyli sobie prawo pośrednictwa między człowiekiem a bogiem, tem samym cofnęli się do tych zamierzchłych czasów, gdy religja była równoznaczną z magją, a kapłan jej był jakimś pierwowzorem Thurstona.

Zdaje się, w XX wieku! tego rodzaju praktyki nie wytrzymują krytyki i budzą niesmak i nieufność wśród najbardziej bogobojnych. Wśród nich też, (a są tacy i w szeregach parafjan polsko-amerykańskich), budzi się coraz intensywniejsza reakcja przeciwko klerowi, swoim postępowaniem wykazującym, że nie o religję mu chodzi, lecz o klasowe korzyści i przywileje — przy pomocy religji, a z jej szkodą, zdobywane..

Możliwem jest przeto, że „kongres" wydziałowy nietylko wykaże potrzebę „zdobycia" 20 polskich biskupów, jak raczej utwierdzi prawdziwie religijnych polskich katolików w przekonaniu, że w ich obcowaniu z Bogiem wogóle księża są zbyteczni!

Z PRASY I O PRASIE

„Gazeta Warszawska", pisząc o nagrodzie Nobla, którą Reymont otrzymał za „Chłopów" dowodzi, że za współlaureatów właściwie mogą się poczytywać: Dmowski i Narodowa Demokracja, bo taką samą była polityczna synteza p. Dmowskiego, jak literacka — Reymonta.

Warszawski „Kurjer Poranny, komentuje zachłanność endecką w ten sposób:

„Złe języki twierdzą jednakże, że Wł. Reymont nie dał się przekonać powyższymi argumentami i nie zgadza się oddać nagrody Nobla na fundusz wyborczy."

Ze swej strony uważamy za stosowne zaznaczyć, że Reymont chociaż dzisiaj skłania się do obozu prawicy, to wtedy gdy „Chłopów" pisał był wyznawcą przekonań postępowych, a w każdym razie nie endeckich. Lecz charakterystyczną cechą endecji jest anektowanie bezwzględnie wszystkiego na swoją korzyść i czynienia z każdej rzeczy swej partyjnej wiasności.

Inna byłaby całkiem sprawa, gdyby Reymont nie zmienił przekonań i był przeciwnikiem endecji.

Wtedy nie przyznałaby się do pokrewieństwa w syntezach z Reymontem „Gazeta Warszawska" i p. Roman Dmowski.

* * *

„Polska Zbrojna" donosi:

Jak się dowiadujemy, sprawa ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych wchodzi w nową fazę.

Minister spraw wojskowych po powrocie z Francji, gdzie przeprowadzał i w tym kierunku studja porównawcze, zamierza zaproponować do projektu rządowego dość znaczne zmiany, dostosowane do naszych warunków i polskiej organizacji państwowej.

Zmiana dotycząca specjalnego sekretarjatu przy prezydjum rady ministrów, jako stałego organu rady obrony państwa, da żywotność i zapewni ciągłość pracy tej instytucji koordynując prace wszystkich ministerstw dla celów obrony państwa.

Szereg przepisów, dotyczących kompetencji generalnego inspektora armji i innych generałów na kierowniczych stanowiskach w wojsku, ujęto bardziej ściśle i wprowadzono zasadę określenia użycia tychże na wypadek wojny.

Planowo sprecyzowanie kompetencji pokojowych jest sprawowane z punktu widzenia przygotowania osób: generalnego inspektora armji — na naczelnego wodza w czasie wojny; szefa sztabu generalnego — na szefa sztabu armji w polu; zastępcy szefa sztabu generalnego, który będzie pełnił funkcję sekretarza rady wojennej — na szefa sztabu ministerstwa; inspektorów armji — na dowódców armji.

Planowość ta wywarłaby, naturalnie, ogromny wpływ na dalszą organizację i pracę wojska.

Generalny inspektor armji ma ustalać zasady główne planów operacyjnych i wręczać je, jako wytyczne, dla opracowania szefowi sztabu generalnego.

Po opracowaniu elaboraty wracałyby do generalnego inspektora armji, poczem w ostatecznej formie na wniosek generalnego inspektora armji uzyskiwałyby aprobatę ministra spraw wojskowych.

Również szereg innych najważniejszych prac sztabu generalnego, wyszczególnionych w projekcie ustawy opinjuje generalny inspektor armji.

Szef administracji armji ma otrzymać tytuł wiceministra, który sprecyzuje dokładniej jego dotychczasowy charakter.

Zmiany powyższe mają być rozpatrywane na komitecie politycznym oraz radzie ministrów i wniesione, jako uzupełnienie projektu rządowego ustawy."

* * *

Wesoły, ale przez to bardzo smutny feljetonik, czytamy w „Kurjerze Lwowskim":

„ Równocześnie z wybuchem wulkanu na Jawie ukazał się w Warszawie 16-stronkowy numer „Myśli Narodowej", którego eksplozja pochłonęła prawie tyle ofiar, co wulkan na Jawie.

Podczas gdy skutkiem wulkanu na Jawie padło około 200 tubylców, „Myśl Narodowa" zdołała wyrzucić ze swego wnętrza 132 wyzwisk, które, gdyby zmienić na kamienie, zabiłyby bez wątpienia znacznie więcej „tybulców" i to nie byle jakich.

Zresztą niech lista ofiar, ilość wyrzuconych pocisków, mówi sama za siebie.

1) Marszałek Piłsudski	wyzwisk	19
2) Minister Skrzyński	„	34
3) Legjoniści i P. O. W.	„	35
4) Poseł Miedziński	„	16
5) Prasa	„	13
6) Kraków	„	6
7) Przemyśl	„	2
8) Różne	„	7

O rodzaju pocisków świadczą wyzwiska pod adresem Skrzyńskiego. Oto najsmaczniejsze: „Przyjemniaczek", „Dziudziuś", „Centuś", „Kokietek", „Bubek", „Kujon", „Paw i papuga" i t. d.

Autor artykułu w „Kurjerze Porannym" naliczył w tej samej „Myśli" tylko 28 oszczerstw. Jak z tego widać, „Myśl Narodowa" znajduje się jeszcze w stadjum wulkanicznem a już mówi o etyce, kulturze i poczuciu praworządności. Zaiste dziwić się należy ludziom, którzy wśród tylu trujących gazów i podziemnego dudnienia mogą redagować... a szczególnie tym, którzy to czytają, mogą strawić i nie biją po gębie."

Redaktorem „Myśli Narodowej" jest osławiony paszkwilarz, jakiego nie znała dotychczas Polska, Neuwert — Nowaczyński.

Nie jest to już dziennikarz, lub publicysta. Jest to maszyna endecka do plucia na politycznych przeciwników.

Z POLSKI

WYPADKI i KRADZIEŻY

Zwłoki dzieci

Dozorca domu pn. 10 przy ul. Rymarskiej w bramie tego domu znalazł zwłoki dziecka płci męskiej — mającego około sześciu tygodni życia.

Dozorczyni domu pn. 33 przy ul. Nowolipie na frontowej klatce schodowej znalazła zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

Samobójstwo urzędniczki

W Nowogródku w komendzie policji 15 okręgu wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia urzędniczka komendy policji, Stefanja Manczarówna. Przyczyna samobójstwa — fatalne warunki życiowe.

Śmiertelne poparzenie

Dwudziestodwuletnia Hena Wajschfiszowa, żona subjekta handlowego, która w czasie topienia szmalcu przez nieostrożność zapaliła na sobie ubranie w mieszkaniu własnem przy ul. Chłodnej pn. 2 i została ogólnie poparzona, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Wywdzięczył się za nocleg

Zygmunt Lew (Żabia nr. 5) właściciel szkoły tańca poprosił do swego mieszkania przygodnego znajomego, poznanego na ulicy, który nie miał gdzie nocować. Znajomy z ulicy wywdzięczył się za gościnność, rano o świcie skradł 200 zł. i zbiegł.

Służąca-złodziejka

Genowefa Stanisława Zarzycka skradła swemu pracodawcy Isajowi Polakowi (Gęsia nr. 16) 300 zł. gotówką, poczem zabrawszy wszystkie swoje rzeczy, zbiegła.

Wojna pijących z abstynentami

Dzienniki kanadyjskie donoszą z Ottawy, że kwestja prohibicyjna, która niezwykle zaanimowała ludność prowincji Ontario, grozi doprowadzeniem do rozbicia się jej ludności na dwa wrogie i nieprzejednane obozy, a nawet spowodować podział jej na dwie odrębne jednostki administracyjne.

Wojnę tę wydały sobie północ i południe. Północna część prowincji ma ludność "mokrą", południowa zaś "suchą", co najlepiej wykazało głosowanie ostatnie, w którem cała ludność północnej prowincji głosowała za kontrolą rządową w sprzedaży napojów wyskokowych, natomiast cała ludność południowa, z wyjątkiem miast, głosowała za bezwzględną prohibicją. Południowa część prowincji jest gęściej zaludnioną, wskutek czego zwyciężyła w głosowaniu, zdobywając 40,000 większości. Walka przybiera coraz ostrzejszą formę.

Boleści zewnętrzne,
neuralgia, kurcze i bole reumatyczne ustępują jeżeli tylko jest stosowany
SEVERA'S GOTHARDOL.
Dobry środek lokalny polecany też na lumbago i sztywność stawów i mięśni. Miejcie go zawsze w domu.
Cena 30 i 60 centów.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

FRANCISZEK
1000
zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu
BIŻUTERJI i BRYLANTÓW
Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili.

FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon, Rhinelander 6280
FICEK

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2828

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 6248

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8.30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie.
Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.
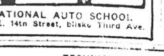
NATIONAL AUTO SCHOOL.
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektrycznością.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

Telefon, Watkins 5731
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 popołudniu.

New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

ARENA AUTO-SCHOOL
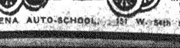

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika.
Licencja stanowa gwarantowana.
Na piszcie po bezpłatny katalog.
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy).

Nie mogła też mniemać, żeby mistrz był tak dalece przesądnym, aby ją obwiniał o czary. Słyszała o nim zawsze, jako o mężu pełnym światła i sprawiedliwości; owszem, będąc pewną, że ojciec jej znany mu jest dobrze, pochlebiała sobie, że wybadana o postępkach Sundsteina, odesłaną zostanie do Wilna; wreszcie nie mogła przypuścić, żeby się o nią wkrótce nie upomniał ojciec, albo Jagiełło, i nie starał się jak najprędzej wydźwignąć z niedoli; atoli sama nie wiedziała, co w niej wzniecało okropną tęsknotę. Z powrotem Ulrycha przybył jej przyjaciel Milkier, i często ją odwiedzał; ale jego obojętne słowa i twarz posępna niewielkiej udzielały pociechy. Właśnie w tej chwili powierzała mu smutne przeczucia; nie chciał ją Milkier zatrważać doniesienem o zwołanej kapitule, prosił tylko, żeby się odtąd wystrzegała Katry, której było najmilszą rozkoszą przywodzić do zguby niedoświadczone osoby; gdy nagle dozorca sądowy, w towarzystwie kilku zbrojnych ludzi, stanąwszy przed drzwiami, ukazał jej rozkaz instygatora i wezwał z sobą na sądy.

Struchlała na tę wiadomość, zwróciła na Milkiera oczy; lecz wzrok jego smutny zdał się mówić, że posłuszną być trzeba; jednakże wzruszony jej stanem pytał dozorcy, czy wolno mu pójść za nią. Nie przeciwił się żądaniu jego sługa sądowy ale mu razem dał do zrozumienia, że nie na wiele już się przyda tam jego obecność. Szła zatem Pojata, otoczona strażą, mało wiedząc, co się koło niej dzieje. Zgraje ludu zewsząd się w koło niej tłocząc, pytały straży, czy na torturę, czy na stos ją prowadzą. Lecz, gdy się do drzwi wielkich zbliżyła, pilnujący ich krzyżak nie tylko wdzierające się pospólstwa zatrzymał, ale i Milkierowi nie dozwolił wejścia. Odtąd zbrojnym tylko otoczona ludem przechodziła spiesznie długie kurytarze, nie słysząc, tylko smutny na marmurze odgłos kroków żołnierza, i wkrótce weszła do izby, w której zebrani sędziowie czekali na jej stawienie.

Słabe światło, dobywające się przez wązkie i głębokie okna, mdły cień rzucało na siedzący za obszernym stołem szereg starców surowego oblicza; na czele jego znajdował się mistrz wielki. Starzec ten szczupłej postaci, twarzy bladej, nie różniący się w niczem od sędziów, nie łatwo byłby poznany, gdyby stojący przed nim krucyfiks, miecz goły na stole i praw księga rozwarta nie były znakiem jego władzy najwyższej. Pomnażało posępność tego miejsca odbijanie się czarnych habitów sędziów od białych płaszczów rycerzy, którzy nieporuszeni stali przy ścianach. Wszędzie panowało głębokie milczenie. — Przerwał je instygator, obwieszczając głośno, że obwiniona Litewka jest już przed sądem; mistrz spojrzawszy na nią okiem badawczem, kazał wnieść sprawę. — Zapytania o imię, stan i czy już nie była kiedy przed sądem — odpowiadała zalęknionym głosem; wystąpił zatem na środek izby pisarz sądowy i te jej czytał zarzuty:

— Najprzód, że występną miłością dla zakonnej osoby kuntora Sundsteina zajęta, usiłowała zachwiać jego ślubami, a to w zamiarze przeciągnienia go na pogańską wiarę, i w tym celu czarów używała.

Powtóre, że nie mogąc go do odstąpienia wiary świętej nakłonić, uzbroiła na niego zabójców.

Potrzecie, że uwięziona już będąc, weszła w porozumienie z guślarską Katrą i czyniła z nią rozmowy dla wzięcia wiadomości hasła twierdzy Malborga.

Po przeczytaniu zarzutów instygator obrócił głos do obwinionej, pytając, czy ma co na swoją obronę.

— Nic nie mam, prócz niewinności mojej.

— Niewinność jest słowo, mające wtedy niejakie znaczenie, kiedy zarzuty, na dowodach oparte, mocniejszem świadectwem obalone być mogą — odezwał się mistrz słabym, lecz poważnym głosem — ale póki niema tego wyjaśnienia, słowo to niewinność w obliczu prawa jest próżnym odgłosem.

— Skądże więc świadków dostanę? — rzekła z boleścią Pojata — wszystko, co mnie otacza, pragnie mojej zguby! Porwana z rąk ojca, ciągle od pół roku dręczona, z jednych więzów wtrącona w drugie, kogoż mam koło siebie, prócz dręczycieli moich! Niebo jest świadkiem, że nie znam win, które mi zarzucono.

— Ja będę świadkiem twojej niewinności — odezwał się przeor — ja w imię Boga fałsz i osobistość tym zarzutom zadaję.

Zwróciła Pojata oczy w stronę, z której głos obrócony przychodził, i poznawszy przeora, pokrzepiona niejaką nadzieją, wzniosła ręce ku niemu, wołając:

— O mój ojcze! tyś patrzał na moje udręczenia, widziałeś moje krzywdy, moje łzy i błagania!

— Wielebny ojcze przeorze! — przerwał instygator — jesteś oskarżycielem przeciwnej strony, nie możesz niniejszej być świadkiem.

— Prawda i oczywistość — rzekł przeor — z każdej strony ma miejsce.

— Przeorze malborski, zabrał głos mistrz — nakazujemy wam milczenie. — Nie trwoż się, córko Lezdejki — mówił obracając się do dziewczyny. Znam twego ojca i nie dam ci krzywdy uczynić; powiedz mi tylko, w jakich widokach chciałaś Sundsteina na wiarę twoją namówić.

— I jażbym śmiała chrześcijanina, zakonnika, na wiarę moją przeciągać? jakążbym z tego odniosła korzyść? Ach! gdyby Litwini w swej wierze tak byli od chrześcijan spokojni, jak chrześcijanie od nas być mogą, nie byłoby przyjaźniejszych narodów na świecie!

— Czemużeś więc nie spieszyła do ojca, kiedy cię chciał kuntor odsyłać? — zapytał jeden z sędziów.

— Jażbym nie spieszyła do kochanego ojca, gdyby mi powrót był dozwolony? Ach! ten zarzut jest okrutniejszy nad wszystko!

— Zapewne! spieszyć do ojca — odezwał się instygator — jest obowiązkiem każdego dziecka; jednakże nie zaprzeczysz pewnie, że są zdarzenia, a nawet jest powinnością niekiedy opuścić rodziców, aby pójść za przeznaczeniem losu własnego.

— Mój los był zawsze w ręku ojca mojego, a ja go nadto kochałam, żebym sama dostrzegać chciała drogi przeznaczenia mego. Ale cóż to mieć może do moich zarzutów?

— Ma więcej niż się spodziewasz — odpowiedział instygator — twoje pomieszanie jest tego dowodem; lecz się nie lękaj. Człowiek niedołężny często jest niewolnikiem namiętności, a zawsze sługą nadziei. Różność stanu, ojczyzny, wiary, mało go powściąga, skoro raz słabości ulegnie. Nie czujeszże się w tym przypadku, nieszczęśliwa panno?

— Mów śmiało — rzekł jeden z sędziów. — Ludzie ludzkiej słabości umiemy litować się, umiemy jej nawet pobłażać; ale naprzód prawdy żądamy. Twoje zamiary mogły być najlepsze, ośmiel się tylko; może uznawszy błędność twej wiary szukałaś sposobność chrześcijanką zostać; czy cię nic nigdy do zamiłowania naszych prawideł nie wiodło?

— Cóż to? chcecie ze mnie wydobyć skrytości mej duszy? — rzekła we łzach Pojata. — Oddzielcie wasze podejrzenia od nieszczęsnych mych uczuć. Moi i wasi bogowie będą nas sądzić.

— Więc kuntor Sundstein nie chciał cię nigdy zrozumieć? — zapytał instygator.

— Kuntor Sundstein? — powtórzyła z boleścią Pojata — ach! on mię nigdy nie chciał słuchać, ilem mu tylko razy wspomniała o mym powrocie; żadnej prośby, żaden okup, nie zdołały go zmiękczyć!

— To rzecz wcale inna — rzekł mistrz — nie trzeba, moje dziecię, zbaczać z drogi pytań. Powiedzże nam, czy wtenczas dopiero żądałaś być odesłaną, kiedyś już zupełną straciła nadzieję zniewolenia Sundsteina, czy pierwej?

— Bogowie! możnasz mię tak udręczać? I jażbym w mojem, uwięzieniu, nie żądała jak najprędzej wracać do Kiernowa! Cóż naprzód obiecywać sobie, o co się starać mogłam najbardziej, jak ubłagać kuntora, żeby mnie odesłał od ojca? Nie chcę go obwiniać; lecz nigdy mnie nie raczył słuchać, kiedym mu tylko o tem wspomniała.

— To znowu nie jest odpowiedź na moje pytanie — ponowił mistrz. — Dlaczegoż więc, jeśliś zawsze tą żyła nadzieją, uzbroiłaś na niego zabójców?

— Ja miałam na niego uzbrajać zabójców? — powtórzyła pełna zgrozy dziewica — bogowie! przebaczcie mu jego niesprawiedliwość!

— Jednakże ten, który podniósł rękę na kuntora — rzekł jeden z sędziów — był twym powiernikiem, twym sługą.

— I uderzył właśnie wtenczas — rzekł drugi — kiedyś już miała być zostawioną własnemu losowi.

— Nigdy w mojej myśli, ani w moich ustach nie powstało życzenie czyjekolwiekbądź śmierci. Uciskał mię mój nieprzyjaciel, jam bogów prosiła, żeby go natchnęli litością; wszystko zaś, co Radziejko czynił, niewiadome mi było.

— Któż tedy był ten Radziejko? — zapytał instygator.

— Ja nie wiem — odpowiedziała Pojata.

— To być żadnym sposobem nie może — rzekł instygator — on cię pocieszał, ożywiał, naradzał się z tobą, a tybyś nie wiedziała, co on za człowiek?

— Tak jest — mówiła dziewica — on był moich cierpień jedyną osłodą, on mię pocieszał, utwierdzał męstwem; a przecież tak jest w istocie, żem go wcale nie znała. Że uderzył w kuntora, to prawda; lecz ani mu tego pochwalam, ani wiem, z jakich to uczynił powodów.

— A ten drugi, czy równie ci jest nieznany? — zapytał mistrz.

— Kto taki? — powtórzyła zmieszana Pojata.

— Ten co gonił Sundsteina, kiedy z tobą uježdżał — przerwał jeden z sędziów.

— O tym — mówiła dziewica — nie mogłabym powiedzieć, że go nie znam wcale, gdyby był tem, czem się być zdawał.

— Jego imię? — zapytał instygator.

— Jego imię nic nie ma spólnego z tą sprawą.

— Dlaczego chcesz go ukrywać? — zapytał jeden z sędziów.

— Dlatego, że w istocie sama nie wiem, jak się nazywa.

— Winną jest! — tłumaczyć się nawet nie umie — rzekł mistrz do jednego z sędziów.

— Miłość jej wzgardzona w zemstę się zmieniła — odpowiedział zagadniony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

Towarzystwo Dobrej Rady w New Yorku

Donoszę niniejszem że miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 20-go grudnia na hali nr. 210 — 212 East 104 ulica w New Yorku. Na tem posiedzeniu powinni być wszyscy członkowie, gdyż mamy wiele bardzo ważnych spraw do załatwienia, jako to poprawki do konstytucji, wybór zarządu i tak dalej.

J. OLENDER, Sekr.

Powitanie Nowego Roku

Sokół gniazdo 7 w New Yorku, dorocznym zwyczajem, witać będzie Nowy rok, 31 grudnia, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl. w New Yorku, gdzie w gronie przyjaciół i sympatyków, przy doborowej orkiestrze i szeregu miłych urozmaiceń, z czego gniazdo 7 jest znane w polonji odbędzie się bal Sylwestrowy, o poparcie którego przyjaciół i sympatyków prosi

Komitet.

Tow. „Wolna Polska”

Mamy zaszczyt oznajmić polonji nowojorskiej, że zaprezentujemy nowy sztandar polski w kolorach narodowych na uroczystości dnia 10-go stycznia (t. j. w niedzielę), 1925 roku, w Domu Narodowym, przy 8th Street. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Poświęcenie odbędzie się w kościele przy 7th Street, o godzinie 7:30.

Sztandary polski i amerykański będą wiezione na dwuch osobnych auto mobilach: na pierwszym cztery panienki w krakowskich strojach będą trymały polski sztandar, na drugim cztery panienki w amerykańskich strojach — amerykański sztandar.

Całą polonję do współudziału zaprasza KOMITET.

WIECZOREK

Dziatwy Tow. Śp. Harmonja

Dnia 28 grudnia, w sali Domu Narodowego przy 8 ulicy, odbędzie się wieczorek Dziatwy Tow. Harmonja; ta sekcja zorganizowana przez Tow. Harmonja z samych młodych chłopaków od lat 7-miu i starszych. Harmonja urządza wieczorek, aby szan. Rodacy mieli sposobność zobaczyć i usłyszeć Polsko Amerykańskich chłopców, którzy tu są urodzeni a jak cudnie śpiewają pieśni polskie.

Mamy nadzieję, że szan. Rodacy z chęcią przyjdą na ten wieczorek i poprą nas. Wasze poparcie zachęci ich do polskości i do polskiej pieśni, a komitet dołoży wszelkiej pracy, by upiększyć ten wieczorek i zadowolnić szanownych gości. Komitet.

OBCHODY

Ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego 16-go grudnia, 1922 r. w Warszawie.

W piątek, 19 grudnia, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wiecz., Philadelphia, Pa. — Przemawiać będzie prof. T. Siemiradzki.

W niedzielę, 21 grudnia, w Danish Club House, Port Chester. N. Y. — Przemawiać będą obywatele z New Yorku.

Szopka Krakowska

Jest to sztuka, która przypomina nam stare czasy podczas świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Szopka ta jest zorganizowana i starannie wyćwiczona, więc będzie to wielka niespodzianka dla Polonji na East Side.

Szopka składa się z 17 osób. Król Herod, Marszałek, 4 żołnierzy, Trzech królów, Śmierć, Djabeł, Żyd, Anioł i 4 dziewczyny jako chór do śpiewu kolendowych pieśni.

Zatem prosimy uważać w Nowym Świecie, w których dniach i gdzie będzie przedstawienie.

Jeśliby kto życzył sobie mieć przed stawienie w domu, prosimy przysłać nam zaproszenie. 509 East 5 St. — Jest to sztuka bardzo piękna, a najważniejszym jest, iż cały dochód przeznaczony na Ochronkę Józefa Piłsudskiego w Wilnie i we Lwowie.

S. Dzierżek, instr.

Zawiadomienie

W piątek, 19 grudnia odbędzie się roczne posiedzenie wszystkich klubowców Pol. Klubu Ośw., początek o godz. 7:30 wieczorem.

R. A. Borkowski, sekr.

CZY PANI TAŃCZY?

Doskonale!

Najlepsza ku temu sposobność na Wielkim Balu Maskowym tow. im. Moniuszko, który odbędzie się w sobotę, dnia 27 grudnia, w Domu Narodowym.

Oprócz sposobności do tańczenia i bawienia się w dobrem towarzystwie, oraz niezliczonych miłych niespodzianek i ogólnej atmosfery, jakiej nie było jeszcze na Maskaradzie w New Yorku — MACIE sposobność wygrania jednej z wielu nagród, wartości 500 dolarów.

Uwaga!

Niniejszem zawiadamiamy, że posiedzenie Polsko Amerykańskiego Klubu Demokratycznego, mieszczącego się pn. 509 E. 5ta ul. odbędzie się w czwartek wieczorem, dnia 18go grudnia, r. b. w własnym lokalu.

Z powodu, iż nadchodzą wybory oraz inne bardzo ważne sprawy są do omówienia, obecność każdego dobrze myślącego obywatela jest pożądana.

Donosimy, że wszelkie sprawy tyczące się wyrabiania aplikacyj na pierwsze lub drugie papiery obywatelskie, oraz sprawy sądowe lub w sprowadzaniu krewnych z Europy, oraz wszelkie informacje, tyczące się posad federalnych, stanowych lub miastowych, będą przez nas załatwione. Zarazem prosimy wszystkich obywateli nie należących do podobnej organizacji, do wstępowania w nasze szeregi.

Z szacunkiem,
P. Kawecki
J. Zima
K. K. Ostrowski
Komitet Informacyjny

BACZNOŚĆ

Port Chester-Greenwich!

Komitet im. J. Piłsudskiego No. 6. urządza Uroczysty Obchód ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w niedzielę, 21-go grudnia, 1924 r., o godzinie 3ej po południu, w „Danish Club House”.

Przemawiać będzie redaktor „Nowego Świata” A. Korona.

Rodacy w Port Chester i okolicy, skorzystajcie z okazji i stawcie się licznie, by złożyć hołd pamięci Pierwszego Prezydenta Polski, padłego na posterunku z ręki reakcyjnego spiskowca.

Wstęp wolny!

KOMITET.

NEW BEDFORD, MASS.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich udziałowców Stowarzyszenia Mechaników, że posiedzenie odbędzie się dnia 21-go grudnia, o godzinie 1:30 po południu, w sali Klubu Polskiego, pn. 66 Holly Street, po stronie północnej miasta.

Na posiedzeniu tem, będą odczytane listy od dyrekcji oraz list od p. P. Żulińskiego, który był wydelegowany jako przedstawiciel opozycji ze Wschodu do dyrekcji w Detroit, Mich. Obowiązkiem każdego udziałowca jest być na posiedzeniu, gdyż sprawy są bardzo ważne dla każdego.

WŁ. PODBIELSKI, Sekretarz.
JAN KOLANO, Przedstawiciel.

NEW LONDON, CONN.

Jasełka

Dziatwa parafji narodowej przygotowuje do wystawienia przepiękne Jasełka w dwuch aktach, pióra Bolesławicza. Przedstawienie odbędzie się na sali parafji narodowej w niedzielę dnia 28-go grudnia o godzinie 7 wieczorem.

Szanowną publiczność prosimy o łaskawe poparcie. Dziatwa przygotowując się do występu nie szczędzi pracy i trudów, aby wszystkich należycie zadowolnić. Więc w zupełności zasługuje na uznanie całego naszego ogółu.

W Jasełkach bierze udział 18 dziewczynek i prawie samodzielnie aranżują Jasełka.

Korespondent.

Wybory krawieckie

W ostatni czwartek w Jaurel Garden odbyła się nominacja Unji krawieckiej (Amalgaleted Clothing Worker of America do Execution Board) na rok następny.

Z mniejszości narodowości polskiej ruskiej i litewskiej nominowany został dzielny kandydat w osobie Jana Nawrockiego.

Ufni jesteśmy w zdolność kandydata, że nas nie zawiedzie, ale dużo może dobrego zrobić dla nas, a także i dla samej Unji, jeżeli zostanie wybrany. Głosowanie odbędzie się dnia 17, 18 i 19 grudnia r.b. w lokalu unijnym od godziny 5 do 7 wieczór, przy Morris Ave. róg So. Orange Ave.

Dla wspólnego dobra pożądanem jest, aby świadomi członkowie nie tylko sami zgłosili się do głosowania, ale przeprowadzili agitację na korzyść naszego kandydata.

Członek.

JEWETT CITY, CONN.

Komitet Polskiej Szkoły wieczornej urządza dnia 27 grudnia b.r(, o godzinie 7-mej wieczór, wspaniałą zabawę taneczną, podczas której całe dziesiątki osób wystąpią w przepięknych kostjumach w konkursie o nagrodę.

Bal ten cieszy się popularnością. Wśród szanownej publiczności powstał wielki entuzjazm, więc dla uczestników balu, dzień ten jest dniem wielkiego oczekiwania.

„W grudniowy wieczór w dzień św. Jana”, na salę Am. Pol. Corp., zaprasza szanowną polonję miejscową i sąsiedzką.

Komitet balu.

Brooklyn i okolica

W dzień żołnierzem, w nocy bandytą

BROOKLYN, 17 grudnia. — Kapral John Zakawicz, należący do 7 baterji artylerji polnej w kasarniach Madison w Socket Harbor, N.Y. został rozpoznany przez policję w Jamaica, L.I. jako herszt bandy opryszków, grasujących od dłuższego czasu w Brooklynie i najbliższej okolicy. Kapral Zakawicz był urodzonym wodzem. Sam obmyślał plany i wykonywał osobiście z największą skrupulatnością, nie dając do poznania kim jest. Nawet najbliżsi jego przyjaciele niewiedzieli, że jest żołnierzem. Widząc go przychodzącego do ich grona w mundurze, sądzili że ich wódz przywdziewa mundur, by zmylić za sobą poszlaki.

Strzeżcie wasze dzieci

W szpitalu Coney Island mała Helena Sacks, lat 4ch walczyła ze śmiercią ostatniej nocy. Jej matka pani Marja Sachs leżała w innej sali, mając obandażowane: twarz, ręce i ramiona. Co chwilę woła pielęgniarkę, by dowiedzieć się o stanie swojej córeczki.

Helena Sachs i Shirley Sapeitno, lat 7 zamieszkali pn. 2165 przy 61 ulicy, bawiąc się onegdaj w mieszkaniu, znaleźli świecę. — Chcąc ją zapalić, mała Helenka zbliżyła się do pieca tak nieostrożnie, że jej sukienka stanęła w płomieniach. Chłopczyk z płaczem wołał ratunku. Obie matki nadbiegły. Pani Sachs, starając się ratować córeczkę, sama dotkliwie sparzyła się. Dziecko wyrywało się oszalałe z bólu i to uniemożliwiało ratunek. Wkońcu pani Shirley zdołała zagasić ubranie Helenki, ale dziewczynka odniosła takie ciężkie obrażenia, że prawdopodobnie nie będzie żyła.

BAL SOKOŁÓW I SOKOLIC

Młodzież sokola Gn. 618 przygotowuje się szczerze do zapewnienia sukcesu balowi, który urządza w sali Domu Narodowego pnr. 261 Driggs Ave., Greenpoint, w sobotę, dnia 3-go stycznia, 1925 roku. Doborowa muzyka przygrywać będzie polskie i angielskie tańce do białego rana.

Wieczorek Rozmaitości w Greenpoint

Kółko Teatralne Wolność w Greenpoint postanowiło urządzić Wieczorek Rozmaitości w salach No. 9 i 10, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Brooklyn, w sobotę dnia 24 stycznia, 1925, o godzinie 7 wieczorem.

Koleżanki, którym polecono tę zabawę urządzić, przygotowały odpowiedni program, który jak twierdzą najwybredniejszemu będzie się podobać.

Kojedzy też dodają bodźca pracowniczkom i przygotowują najrozmaitsze niespodzianki, by mieć czem na zabawie ducha pocieszyć, a conajgłówniejsze, zaangażowano pierwszorzędną muzykę, która ma grać do rana. Więc spodziewać się należy, że sale okażą się za małe, by pomieścić gości, ponieważ wstęp kosztuje tylko 50 centów; a więc zejdźmy się wszyscy 24 stycznia w Domu Narodowym.

E. M.

PRÓBY TOW. ŚP. „LUTNIA”

odbywają się regularnie co czwartek, w Sokolni pnr. 188 Grand ul., na Williamsburgu, o godzinie 8ej wieczorem, posiedzenia zaś w każdy pierwszy wtorek miesiąca.

Tow. Śp. „Lutnia” chętnie przyjmie do swego grona lubującego się w śpiewie rodaka, który się zgłosić raczy w którykolwiek czwartek — na próbę.

JEDYNA POLSKA APTEKA

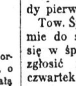

gdzie można nabyć PROSZKI ŚW. STANISŁAWA

wyborne lekarstwo na uspokojenie nerwów, uregulowanie żołądka, jakoteż zapobiega zapaleniu płuc, kataru i neuralgii.

Pudełko 50c i $1.00 włączając instrukcje

DR. M. RUBIN'S DRUG STORE
307 Lorimer Street, Brooklyn, N. Y.

CHOINKA

Szkoła Marji Konopnickiej wspólnie z Gn. No. 618 Sokołów Polskich, urządza choinkę dla dzieci polskich w Greenpoint, w Domu Narodowym, dnia 28 grudnia. Będą odegrane dwie sztuki: 1) Noc wigilijna i 2) Choinka.

Dla starszych wstęp 35 centów. Dzieci bezpłatnie. Przygotowane są podarki dla nich.

Początek o godzinie 5ej pop.

Serdecznie zaprasza

Szkoła M. Konopnickiej i Gn. 618 Sokołów Polskich.

Międzynarodowy Instytut Y. W. C. A. pn. 376 przy Schermerhorn St., urządza 18go grudnia ciekawą wystawę międzynarodowej sztuki stosowanej i robót ręcznych. Wśród ładnych kiosków w stylach narodowych, będzie się znajdował polski, urządzony przez panią Janikatis.

Wystawa otwarta od 3ej popołudniu, o godz. 7:30 zacznie się specjalny program, obejmujący śpiewy, żywe obrazy, muzykę i sceny narodowe. Między innemi będzie pokazany obraz „Boże Narodzenie w Polsce”.

Wstęp 35 centów.

W niedzielę dnia 21 grudnia b.r. w kościele św. Krzyża, 161 — 15 ul. w South Brooklynie, o godzinie 10:30 przed południem odbędzie się spowiedź powszechna i komunja święta.

Tegoż dnia po ukończonem nabożeństwie nadzwyczajne posiedzenie P. Narodowej Spójni.

Ks. W. Trzepierczyński.

Staraniem Z. S. P. oddział „Naprzód” w piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., odbędzie się odczyt naukowy, który wygłosi Dr. Szacki. Odczyty Dr. Szackiego są znane z głębokiej erudycji i oryginalnych pomysłów. O liczny udział rodaków uprasza

KOMITET.

Poszukiwania ze starego kraju

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service), otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

ROMANOWSCY Antoni i Juljusz, urodzeni w Cieszynie, ostatnio zamieszkiwali w Detroit, Mich.

RYBSKI Józef, który w roku 1922 wyjechał z Duluth do pracy przy drzewach w lasach (lumber camp).

SCHULTZ Emil, który ostatnio był członkiem firmy Moscow Company, mając biuro pn. 1476 Broadway, New York City.

Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o sobie, FOREIGN LANGUAGE INFORMATION SERVICE, Polish Bureau, 118 West 41st Street, New York, N. Y.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Ave., Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
563 Leonard St. — 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór — blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Telefon, Stagg 2332
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wiecz.

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

Każdy większy Settlement w New Yorku posiada wydział tak zwanych „wizytujących pielęgniarek". Są to kobiety, które ukończyły kursy hygjeny i praktycznej medycyny i których zadaniem jest podniesienie stanu zdrowotności w pewnej dzielnicy miasta.

Zwykle taka pielęgniarka ma pod swoją opieką kilka ulic w uboższej dzielnicy miasta i odwiedza rodziny, mieszkające w niehygjenicznych warunkach. Pielęgniarka w sposób przystępny obznajamia matki z podstawami zdrowia, uczy je jak unikać chorób zakaźnych i co robić, jeżeli dzieci są chore. Nieocenione są wprost dla młodych matek, które mają pierwsze dziecko i przeważnie nie wiedzą, jak należy zachowywać się z niemowlęciem. Zawód wizytujących pielęgniarek jest nieznany w Polsce, a przydałby się bardzo w kraju, gdzie śmiertelność pochodzi przeważnie z lekceważenia najprostszych przepisów hygjeny.

Poezje

JAKŻE MOŻECIE KWIATY...

Jakże możecie, kwiaty, być tak
cudne,
Jako jej oczy i usta! Obłudne
Kwiaty, o kwiaty!
Róże czerwone i modre bławaty,
Jakże możecie mamić mnie tak
kłamnie,
Kiedy jej oczy i usta nie dla mnie,
Gdy długą, długą oddzielone
drogą
Żyją dwa serca, które
Ach, jednem być nie mogą!
Kwiaty, o kwiaty!

Jakże możecie świecić tak
spokojnie,
Po modrem niebie rozsypane
rojnie,
Gwiazdy, o gwiazdy!
Jakby rozłąki i gorzkie odjazdy
Dusz nie krwawiły! Jak możecie
ciszą
Wydzwaniać wieczność, gdy was
serca słyszą,
Które myśl „nigdy" spętała, jak
matnia,
I kiedy każda chwila
Jest pierwsza i ostatnia!
Gwiazdy, o gwiazdy!

Leopold Staff.

Rady

ZACHOWANIE DŁUGIEJ ŚWIEŻOŚCI CIĘTYCH KWIATÓW

Nie wkładać zbyt wiele kwiatów naraz do naczynia z wodą, a wodę codziennie odmieniać i od cinać nożyczkami wszystkie nadwiędłe kwiaty. Do wody wsypywać codzień po małej szczypce saletry potażowej (azotanu potasu) nie zaś chilijskiej (azotanu sody). Tym sposobem można kwiaty utrzymać przez dwa tygodnie w świeżości.

Rdzawe plamy na bieliźnie

Wziąć pół funta wody dystylowanej, zakwasić ją dwoma łutami kwasu solnego i w tym roztworze namoczyć rdzawe plamy na płótnie przez kwadrans. To jest niezbędne, chcąc, aby plamy udało się usunąć. Potem płucze się bieliznę w czystej wodzie, a miejsce splamione zlewa znowu roztworem 1 części kwasu solnego w 15tu częściach dystylowanej wody. Nareszcie przepłukuje się poraz trzeci w czystej wodzie i suszy.

Myśli

Kobieta, jest to śliczna roślina, ale słabiutka w sobie i należy do rodzaju powojów.

Krótko trwają przysięgi aktorki.

Cecylja Walewska.

Humor

Zobowiązanie

— Pytałem wczoraj adwokata, ile mój rozwód będzie kosztować?

— No, i co rzekł?

— Mówił, że będzie taniej, gdy się zobowiążę, że wszystkie rozwody moje on mi przeprowadzi.

Kuchnia

NA WILJĘ

Barszcz wigilijny. Nastawić na smak dużo włoszczyzny, dwie pieczone cebule, garść grzybów suszonych i kilka buraków ćwikłowych. Gdy smak nagotowany, zalać go barszczem, wrzucić poszatkowane drobno buraki, zaprawić rumianą zaprażką z dużej łyżki masła z mąką, zagotować, posolić i dodać cukru do smaku. Do wazy włożyć osobno ugotowane na wodzie uszka z grzybków.

Uszka do barszczu. Pół kwarty mąki posoliwszy zagnieść niezbyt twardo z jajem i wodą. Rozwałkować cieniutko, pokrajać małe kwadraciki z ciasta i nakładać farsz z mięsa zlepiając w trójkątne chusteczki, a potem złączyć z sobą dwa przeciwległe końce, aby wyglądało jak ucho świńskie. Farsz robi się w następujący sposób: grzyby z barszczu przekręcić na maszynce z bułką namoczoną w mleku i wyciśniętą. Posolić do smaku, opieprzyć i zasmażywszy na maśle z przyrumienioną cebulką, nadziewać uszka. Przed podaniem barszczu, zgotować na kipiącej wodzie, a gdy wypłyną, włożyć do wazy.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— E, to pewno nieprawda, nie taka ja głupia — odpowiedziała — przecież już nie instytutka; ze mną trzeba mówić inaczej.

— A jak?

Drugi oficer przysunął się do bardzo ładniutkiej panny w ciemno pąsowym mundurze i twierdził, że ją gdzieś widział, tylko nie może sobie przypomnieć — gdzie. Ta była łatwowierniejsza, jako że miała jeszcze dwie klasy do ukończenia Instytutu, więc pomagała jego pamięci, zupełnie szczerze, przyczem oboje bawili się dobrze. Takich par rozmawiających było więcej. Na sali słychać było szmer głosów. Nie słyszał ich Car, pochylony nad Dosią. Znacznie dłużej niż było potrzeba oswobadzał się od niej. Dłuższą chwilę stała już przełożona, a za nią szwajcar. Generałowa Szyrajewa nie śmiała i nie chciała bynajmniej przerywać Aleksandrowi zachwytów. Wreszcie, widząc, że swój mundur i szpadę od włosów Dosi wyzwolił, lecz siebie od niej wyzwolić nie może, i że to zwraca uwagę i dam i profesorów, odezwała się nieśmiało:

— Właśnie przyszedł szwajcar, żeby odnieść Darję Kiryłownę do lazaretu.

— Do lazaretu — „podchwycił" Aleksander — tak, to zdaje się dla niej najlepsze miejsce, bo odrazu spostrzegłem, że dziwnie blada.

— Bo też ją przyprowadzili z lazaretu. Chciała koniecznie przed Waszą Cesarską Mością powiedzieć wiersz francuski: „La laitiere et le pot au lait".

— Biedna panienka! — odezwał się Aleksander, patrząc na jej martwą twarz z uczuciem żywszem, niż litość.

Rotmistrz von Waldau podniósł bezwładne ciało z estrady, przyczem z poza gorsetu wypadł papier, złożony we czworo. Car schylił się szybko (zdawało mu się, że zrobił to nieznacznie) i schował ten papier za mundur.

— Nie darmo Instytutka: ma pewno jakiegoś znajomego oficera. Tem lepiej dla mnie: droga już utorowana. Jednak nie przypuszczałem — myślał dalej, patrząc, jak Waldau ją podnosił — silny jest, młody — zauważył w duchu — ale i jabym podniósł, choć...

W chwili tej podskoczył, jakby wysadzony z fotelu: jasne włosy rozsypywały się po ziemi, przy trzymał je i trzymał wysoko, pod czas gdy Waldau kładł zemdloną na rozpostartych szeroko rękach olbrzymiego szwajcara.

— Ostrożnie — upominał Monarcha — uważajcie na włosy.

Wziął je delikatnie oburącz, zgarnął i przerzucił przez ramię szwajcara, zalecając mu, żeby niósł powoli. Car patrzył na nią, gdy znikała z sali i znalazł, że wypada, aby ją zaraz odwiedzić, ale wpierw niech odpocznie.

— Kończmy popis, tylko prędko — rzekł do przełożonej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

17-letnia Helena Winiecka, która porzuciła swoje 2-miesięczne niemowię w South Brooklynie. Kochanek jej W. Proewis został puszczony na wolność po złożeniu kaucji.

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

Zaopatrzyliśmy nasz sklep w WIELKI WYBÓR towarów galanteryjnych na różne prezenta: np. Męskie, Jedwabne Koszule od $3.95 i wyżej. — Krawaty, Skarpetki — Jedwabne szelki itd. Dla dam, wielki wybór jedwabnej bielizny — Night Gowns' Chemise, Pończochy, w wszelkich kolorach i gatunkach. Wiele innych rzeczy tutaj nie wymienionych. — Ceny niskie — Towar gwarantowany

GRZECZNA I SZYBKA OBSŁUGA
POLSKA SPÓŁKA HANDLOWA
AMERICAN DEPARTMENT STORE
268 — 15th Avenue, Newark, N. J.

Philadelphia i okolica

Wspaniały koncert i uznanie za niego.

Wieczorem 2 grudnia br. w Litewskiej muzycznej Hali przy Allegheny Ave. i Tilton ulicy odbył się koncert, urządzony przez dobrze znaną pianistkę, pannę Marję Matuszewską, przy współudziale tutejszych wybitnych polskich sił muzycznych, artystów p. Romana Niteckiego i p. Piotra Mikusa. Koncert składał się z bardzo bogatego i urozmaiconego programu i był wykonany bardzo dobrze przez uczniów p. Marji Matuszewskiej, za co zasługuje na wielkie uznanie, tak ze strony rodziców uczni, uczenic, jako i publiczności. W programie, oprócz śpiewu były dwa artystyczne tańce „Winter Dance" (które to z największym artyzmem wykonała Wanda Jakubowska, 7-letnia dzieweczka) i „Gipsy Dance" z niemniejszym artyzmem wykonała Stefanja Matuszewska; obie panienki są uczenicami, znanej tu wszystkim nauczycielki tańców, pani A. Niementowskiej-Krupskiej.

Trio z Ded Liebestrank—Donizetti'ego przez R. Niteckiego, P. Mikusa i pannę Marję Matuszewską było wykonane z największym artyzmem. „Rando Capriccioso — Mendelson'a, Marja Matuszewska tak pięknie, artystycznie zagrała, że jak jeden wyraził się: „tak tylko aniołowie potrafią grać!" Dlatego śmiało mówię, że z czasem panna Marja Matuszewska będzie chlubą Polaków w świecie muzyki.

K.W.Litwin.

Akademja ku czci Narutowicza

Staraniem parafji narodowej św. Walentego odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, na hali Marciniaka, pn. 2374 Orthodox Street, uroczysta akademja poświęcona pamięci męczeńskiej śmierci pierwszego prezydenta Polski, Gabrjela Narutowicza.

Program bardzo bogaty. Pani A. Niementowska, Sr., ze Lwowa, obecnie dyrektorka Wyższej Szkoły Fortepianowej „Leopolia" przyrzekła wziąć udział, jak również wystąpi z solową grą na skrzypcach p. W. S. Langowski. Kapela Dzieci ze Szkoły Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Muzykantów grać będzie pod batutą p. W. S. Langowskiego. Ponadto wypełnią program występy Chóru Parafji Narodowej św. Walentego i Kapeli Chopina, oraz deklamacje i mowy, a zakończy akademję przepiękny obraz narodowy w dwuch odsłonach "Rycerze Jadwigi."

INTERESUJĄCE FAKTY

W Anglji dotychczas jeszcze znajduje się 800,000 weteranów wojny światowej na liście bezrobotnych.

* * *

Psy rasy niemieckiej psów policyjnych pochodzą najprawdopodobniej ze skrzyżowania.

BACZNOŚĆ PHILADELPHIA!

OBCHÓD

KU UCZCZENIU PAMIĘCI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA

odbędzie się

W PIĄTEK, DNIA 19-GO GRUDNIA

W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount ave.

Przemawiać będzie prof. T. SIEMIRADZKI i inni obywatele.
W obchodzie biorą udział dzieci szkoły w Domu Polskim

POCZĄTEK O GODZINIE 7:30 WIECZOREM.

Komitet im. J. Piłsudskiego.

Faszyści hiszpańscy nie myślą wyrzekać się władzy

MADRYD, 17 grudnia. — Od szeregu dni prasa wszystkich odcieni zapowiadała, że z chwilą powrotu dyktatora Primo de Rivery w Hiszpanji musi przyjść do zmiany rządu militarnego na rząd parlamentarny. Ostatnio ukazał się jednak komunikat rządowy, ogłaszający, iż wszelkie wiadomości o zmianie rządu w Hiszpanji należy uważać za bezpodstawne. Król Alfons XIII podczas uroczystości wiekowej rocznicy hiszpańskiego poety Coemenza, obchodzonej z wielką pompą przy współudziale delegatów Portugalji, wyraził radość, iż Hiszpanja i Portugalja obudziły się wkońcu z letargu i zrozumiały, że ich największą misją na przyszłość, jest nawiązanie kantaktu z wielu miljonami rodaków, żyjących w Południowej i Środkowej Ameryce, którzy mimo wszystko, są dumni ze swego hiszpańskiego, lub portugalskiego pochodzenia i chętnie powróciliby do ściślejszego związku z macierzą, gdyż wzajemny stosunek został odpowiednio uregulowany.

6 agentów prohibicyjnych zagrożonych śmiercią

SYRACUSE, 17 grudnia.—Federalny agent prohibicyjny i pięciu jego pomocników z trudnością uniknęli pewnej śmierci, gdy skonfiskowana przez nich wódka wartości 25,000 dolarów, wylewana z drugiego piętra, wybuchła prawdopodobnie od rzuconego niedopałka papierosa i odcięła od wrót od drzwi prowadzących do wyjścia. Zaskoczeni pewną śmiercią agenci prohibicyjni, ratowali się wyskakiwaniem z okien drugiego piętra.

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

WYUCZCIE SIĘ DOBREGO FACHU Zostańcie balwierzem — zarabiajcie dobrze. Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę ich przyjaciołom. Gwarantujemy stałe posady. Wykłady w dzień i wieczorami. National Barber College, 150 Third Ave., New York City.

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corporation, 391 Fulton St., Brooklyn. Telefon, Triangle 7997.

Nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie.
J. GODLEWSKA
144 York St., Jersey City, N. J.
ostatnie piętro

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

OPERATOREK na jedwabną spodnią bieliznę, doświadczonych sample hands; także na Wilcox & Gibbs overlock maszyny; także ci, którzy umieją szyć kamizelki na Wilcox & Gibs hemming maszynach, na jersey roboty. Tylko gruntownie doświadczonych robotnic przyjmujemy. GERTRUDE SILK CO. 48 West 35th Street (22i)

DZIEWCZĄT do lekkiej fabrycznej roboty, praca przy Power Presses, $13 na początek. Hardware Stamping Co. 182 Avenue C (19f)

RADIO, doświadczonych dziewcząt do składania części condensers, stała praca. Kalpes Agency, 335 Washington St., Brooklyn. (19f)

DZIEWCZYNY do pomocy matce przez pilnowanie dziecka i do lekkiej roboty domowej. 1323 — 50th St., Brooklyn. Telefon, Berkshire 0404-J.

PRESEREK doświadczonych przy sukieneczkach dziecinnych. Smolen Mfg. Co., 561 Broadway. (18f)

KOBIET do haftowania, domowych robotnic, solid embroidery i feather stitch na bieliznie. Zgłoszenia rano przez cały tydzień. Alter 1867 — 62nd St., Brooklyn, Sea Beach Line, 18th Avenue Stacja. (18f)

DZIEWCZYNĘ do ogólnej domowej roboty, kompetentna, niema dzieci. 853 East 9th Street, Brooklyn. Telefon, Mansfield 4306. (27f)

DZIEWCZYNA młoda do domowej roboty dla małej rodziny, z dzieckiem, bez gotowania i prania, dobry dom, dobra zapłata. Telefon, Trafalgar 8261. (20f)

KOBIET, dziewcząt i dzieci, utalentowanych do grania w filmach. Zgłoszenia do 324 W. 42nd St., N. L., Room 412. (18f)

DO KWIATÓW, doświadczonych robotnic do ręcznej roboty, dobra zapłata. Pioneer Flower, Room 9, 1157 Broadway. (20f)

DZIEWCZĄT potrzeba doświadczonych do ręcznie wyrabianych kwiatów. Superior Novelty Co., 141 W. 24th St. (19f)

POTRZEBUJĘ kucharkę na dzień; mała rusko-polska restauracja. 65 Pike Street. (19f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POLSCY agenci potrzebni z miasta i okolic; kombinacje kosmetyczne, $50 dziennie łatwo zarobić do świąt; doświadczenie niekonieczne; godziny od 11 do 3, 63 Park Row, Pokój 708. (13, 19, 20m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

SŁYNNI AUTORZY Productions Inc., Redbank, N. J. potrzebują mężczyzn i kobiet, różnych ytpów do brania udziału w filmie, w którym grać będzie międzynarodowej sławy detektyw. Zgłoszenia listowne tylko S. F. HOFFMAN 71 Broad Street Redbank, N. J. (20m)

JANITORA potrzeba. Zgłaszać się od 10 do 4, 137-139 Allen St., blisko Rivington Street. (16m)

BALWIERZ Rusin lub Polak potrzebny. 712 Wythe Ave., Williamsburgh, Brooklyn. (21m)

POTRZEBA robotnika do buczerni, stała praca, dobra posada. Zgłoszenia 171 Norman Ave., Greenpoint. (20m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA do sprzedania, trzy mieszkalne pokoje, rent $35, długi lease, 114 Grand St., Brooklyn. (20s)

BILARDOWNIA na sprzedaż; 6 stołów w jaknajlepszym stanie; 157 Green St. Greenpoint. (20s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu śmierci męża, interes dobrze wyrobiony. L. Owocka, 714 — 5th Ave., Brooklyn, pomiędzy 22nd i 23rd St. (23s)

4 STOŁY bilardowe, na sprzedaż; — Zgłoszenia do J Reilly, 139 Dupont St. Greenpoint. (20s)

CANDY store na sprzedaż; 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (23s)

CANDY Store na sprzedaż bardzo tanio, dwa pokoje do zamieszkania. Zgłoszenia 51 Broome St., Greenpoint. (18s)

DO SPRZEDANIA piekarnia. Zgłoszenia do Ivanowa, 36 E. 7th St. (19s)

DARMO kalendarz ścienny na rok 1925 oraz książeczka map poszczególnych narodów, otrzyma każdy przez nadesłanie 10-centowej marki na opłacenie poczty. Władysław Twardowski, 162 East 23rd St., New York. (13, 17, 20, 24s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż tanio, z towarem przedświątecznym. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (20s)

GROSERNIA na sprzedaż tanio. — B. Muller 26 Oakland St. Greenpoint. (20s)

GROSERNIA i mleczarnia do sprzedania, bardzo tanio, rent $35. 132 Nassau Avenue, Greenpoint. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (18s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania z powodu samotności, jeden sklep na okolicę, interes dobrze wyrobiony, lease na trzy lata, dobra sposobność dla małżeństwa. Gotham Market, Gotham Ave., Elmont, L. I. (18s)

HARMONJE warszawskie, dwie, chromatyczna i pół tonowa, w bardzo dobrym stanie. 514 E. 13th St., yardowy dom, apartament 7, Adolf. (21)

LUNCH Room na sprzedaż, rent $50 miesięcznie, cena przystępna. 304 West Street. 20s)

LUNCH Room do sprzedania, pomiędzy First i Second Avenue's. 83 Third St., New York City. (18s)

MEBLE do sprzedania, można zamieszkać, rent $30. Zgłoszenia 209 E. 21st St., Chalewicz. (19s)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA na sprzedaż w której pracuje 8 roobtników, interes dobrze wyrobiony, 2 troki, sprzedam z powodu choroby żony i dziecka, cztery pokoje przy sklepie. Zgłoszenia do 290 Palisade Ave., Garfield, N. J. (19s)

PIEKARNIA do sprzedania, sposobność dla początkującego, umiarkowany czynsz, 274 Franklin St., blisko Dupont St., Brooklyn. (18, 21s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu innego interesu. Zgłoszenia 434 E. 6th St., New York City. (2s0)

RESTAURACJĘ sprzedam lub oddam na długi lease; 557 — 6th Ave. Brooklyn przy 15-ej ulicy; także można się zgłaszać cały tydzień po 6 wieczorem na adres: 136 Essex St. yardowy dom—pokój 11, New York, City. (23s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu choroby żony. 417 East 5th Street. (19s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę, bardzo tanio. 788 Third Avenue, Brooklyn. (22s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

6 fam. murowany dom w Ridgewood, po 5 pokoi i wanny, lota 27 x 100. Cena $21,500, wpłaty od $5,000 do $6,000, rentu $2,484 rocznie.

2 domy drewniane po 3-fam. i 2 sklepy narożne. Cena $12,500, wpłaty $4,000, rentu $141 miesięcznie.

2 fam. drewniany ze sklepem, narożny. Cena $5,300, wpłaty $1,500, rentu $86 miesięcznie.

Wiele innych domów.

BROOKLYN REALTY CO.
598 Manhattan Av., B'lyn, N. Y. (14, 18e)

NADZWYCZAJNA WYPRZEDAŻ! 4 piętrowy murowany budynek byznesowy róg, lota 27 x 100, sklep 27 x 75, 6-familijny, po 5 pokoi i wanna dla rodziny. 296 Nassau Ave., róg Hausman St., po szczegóły zgłaszać się do Paul Bernsen, 671 Fresh Road, Ridgewood, Brooklyn. (24e)

560 PARK Avenue, róg South 6th Street, sześciofamilijny drewniany, po 4 i 5 pokoi, białe zlewy i nakrycia na balje, elektryka, rent $168 miesięcznie. Cena $13,500, gotówki $3,000. Zgłoszenia Crowley pierwsze piętro. (20e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

EXTRA!

Nadzwyczaj korzystny interes, Dry Goods Store, sprzedać muszę z powodu wyjazdu do kraju, od $50 do $75 czystego zysku tygodniowo, rent tani, między polonją, sprzedam tanio dla prędkiego kupca, przed Bożem Narodzeniem wyjeżdżam do kraju. Zgłoszenia do

378 Oakland Street,
GREENPIONT, B'KLYN, N. Y. (18s)

4 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $698. CENA $4,600, GOTÓWKI OKOŁO $1,200. WIADOMIŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVENUE, BROOKLYN, N. Y.

8 FAM. murowany dom do sprzedania, w South Brooklynie, po 5 dużych pokoi, elektryka, ustęp dla każdej familji, dom budowany na 33" szerokości, długości 85 stóp, w dobrem położeniu, w najlepszej sekcji, żądana cena $15,800, wpłata wedle umowy. Ten dom musi być sprzedany zaraz. Po bliższe szczegóły proszę się zgłaszać do F. Pyzak, 511 — 6th Ave., Brooklyn. (23r)

NOWY DOM
$2200

Część gotówką, reszta jak renta
Cztery małe pokoje, szkoły, kościoły, sklepy. Od Jamaica Stacji brać bus do Baisley Park, później iść trzy bloki, albo Lefferts Avenue elevated do Rockaway Blvd. stacji i bus do 145-ej ulicy; dom pół bloku od rogu.
WILK
12327 — 145th Street
South Ozone Park, L.I. (23e)

DOM z 20 umeblowanemi pokojami, rent $225, długi lease, elektryka, dobre położenie, wszystkie pokoje zawsze zajęte. Kasik, 880 Sixth Ave., pomiędzy 49th i 50th Street's, znakomita szansa. (22s)

ZAPISUJCIE się na fundusz Bożego Narodzenia, $5 gotówki i $2 tygodniowo; po 52 tygodniach na Boże Narodzenie roku 1925 otrzymacie plac budowniczy. Po dalsze informacje pisać lub zgłaszać się do B. Berg, 243 West 34th Street, New York City. (25e)

NADZWYCZAJNA okazja! $1,500 gotówki, łatwe warunki, dwufamilijny wolny od podatku, oceniony na $9,750, 11 pokoi, wszelkie ulepszenia, oszklona weranda, zajazd, 2 parowe kotły. 8706-8716 — 97th Ave., róg Boyd Ave., Woodlawn, blisko stacji elevatoru. Bernstein Bros., 1024 Broadway, Brooklyn, Telefon, Bushwick 3801. (18e)

8 FAM. DREWNIANY, PO 2 I 4 POKOJE DLA RODZINY, 2 KĄPIELNIE, RENTU $1,356. CENA $9,000, GOTÓWKI OKOŁO $3,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

ROBOTNICY
Jedyna sposobność w życiu dla Was. Zastanówcie się nad tem. Tysiąc dolarów wpłaty i trzydzieści dolarów miesięcznie. Możecie posiadać własny dom, z wodą, elektrycznością, tretuarem, cementowe drogi.
OROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York City
Child's Bdlg., Room 300, naprzeciw Macy's

NEW JERSEY, $7500 gotówki kupi 8 fam. murowany dom, po 5 pokoi i wanna; elektryczność; gaz; wszelkie ulepszenia; rent $3768. Taniość! Cena tylko $29,000. Miksza, 205 — 8th St., Jersey City, N. J. (23e)

8 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI DLA RODZINY, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $2,898. CENA $21,500, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

$100 WPŁATY
$30 MIESIĘCZNIE
POSIADAJCIE WŁASNY DOM
Trzy sypialnie, salon, kuchnia, wanna, gaz, woda, elektryczność, treatuary, cementowe drogi.
THE GROS SYNDICATE, Inc.
110 West 34th Street, New York
Child's Building, Room 300
(Naprzeciw Macys')

TYLKO $450, lota 80 x 100 na budowę domu blisko budującego się Subway'u, $50 gotówki, $5 miesięcznie. Działajcie szybko. B. Berg, 243 West 34th Street, New York City (25e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

BRAT mój cioteczny Antoni Strzałkowski w Pittsburgu mieszkał do roku 1914, od tego czasu niemam żadnej wiadomości. Adres mój Adolf Romanowski, urzędnik sądowy z Trembowli, Małopolska. (23i)

NOWO założona spółka masarska, poszukuje spólnika z małym kapitałem; po bliższe wiadomości zgłaszać się do: N. & S., 47 First Avenue, New York City. (20i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

DUŻY sklep do wynajęcia, rent $30. 129 Jewel Street, Greenpoint., Brooklyn. (22r)

SYPIALNIA do wynajęcia, drugie piętro, tył, na lewo. 231 East 96th St., Bukowski. (18r)

Porównaj tą cenę z innemi

DOM blisko New Yorku, jednofamilijny w pięknem położeniu. Cena $3,500, gotówki $800. Bardzo dogodne warunki.
W NEW YORKU
15 FAMILIJNY dom, rent $9,100. Cena $45,500.
S. KOWBAŚNIUK
244 Avenue A, róg 15th Street, New York (18e)

$100 Na Początek

Za $100 lub więcej na zadatek i po $20 miesięcznie możecie posiadać własny nowy dom i 3 loty lub więcej na ogród dla jarzyn i chowania drobiu. Na miejscu jest szkoła, tramwaj, sklepy, fabryki i nowa krawiecka szapa, do której potrzeba około 100 krawców, mężczyzn i kobiet dla stałej pracy. Okolica ta jest nadzwyczaj ładna, powietrze zdrowe, przejazd 5 centów do kilku set rozmaitych fabryk, w których roboty poddostatkiem dla każdego. Kto chce wykorzystać tą ofertę, musi zaraz osobiście, lub listownie udać się po informacje i wolny tykiet na przejazd do:
LINCOLN COMPANY, 206 Broadway, Room 244, New York.